

Europo, na kolana! • Program TV

Tygodnik Podlaski
www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 7 (1840)

18 lutego 2018

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

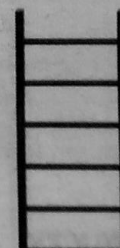
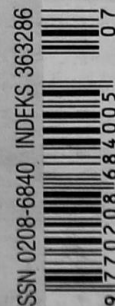
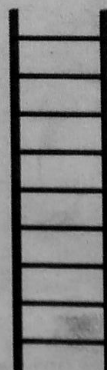
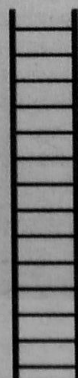
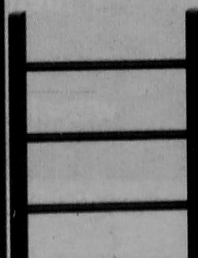
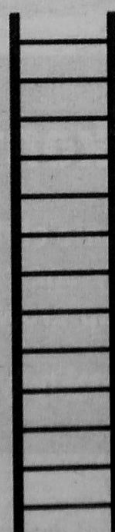
Rekolekcje adwentowe

W szponach pychy

Polska, to wielka rzecz!

Pechowe Walentynki

**Miesięcznice „naszego”
ministra**



Rok temu świętowanie Dnia Flagi w Łomży pod patronatem wiceministra z Suwałk skończyło się zdemontowaniem na czas uroczystości flagi Unii Europejskiej na Starym Rynku

Miesięcznice „naszego” ministra

W tym roku wiceminister MSWiA Jarosław Zieliński zaczął świętować 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości 11 lutego Nowenną Niepodległości. Polega ona na tym, że będzie powtarzana 11 dnia każdego miesiąca do 11 listopada włącznie, o czym informuje strona internetowa podlaskiej policji. Planowane uroczystości przewidują comiesięczną mszę świętą za ojczyznę, koncerty i wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych oraz uczczenie miejsc pamięci.

Lutowa Nowenna odbyła się w kościele pod wezwaniem Świętego Krzyża w Łapach. Na liście organizatorów, oprócz proboszcza parafii, jest wiceszef MSWiA Jarosław Zieliński, odpowiadający w ministerstwie za nadzór nad służbami mundurowymi, burmistrz Łap i dyrektor domu kultury. Patronat nad Nowennami Niepodległości objął biskup łomżyński Janusz Stepnowski oraz wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski. W uroczystościach w Łapach uczestniczył łomżyński biskup senior Stanisław Stefanek.

Jak informował „Super Express”, rzecznik podlaskiej policji zapewnia, że udział funkcjonariuszy w tych uroczystościach będzie dobrowolny. W związku z tekstem „SE” podlaska policja odpowie-

działa oświadczeniem: „Szydzenie z postaw osób, dla których dobro Ojczyzny jest dobrem najwyższym stanowi atak nie tylko w naszą formację, ale we wszystkich Polaków”. I dalej, że policjanci i funkcjonariusze innych służb włączają się w obchody uroczystości o charakterze patriotyczno-religijnym, a ich obecność na takich uroczystościach wynika z etosu służby i tradycji, jakie



są kontynuowane w formacji. Funkcjonariusze policji wezmą w niej udział na zasadzie dobrovolności. „Należy podkreślić, że same uroczystości skierowane są głównie do mieszkańców Łap, a więc i do funkcjonariuszy różnych służb, którzy tam zamieszkują”, stwierdza oświadczenie.

Dwa lata temu w Święto Niepodległości w Augustowie, na zgromadzonych, wśród nich wiceministra Zielińskiego, spadło wyrzucone z pokładu helikoptera białoczerwone konfetti, które dwa dni wcześniej wycinali podlascy policjanci.

Rok temu w Dzień Flagi w Łomży z udziałem wiceministra Zielińskiego, ze Starego Rynku zniknęła maszt z unijną flagą.

Wszystko to działo się spontaniczne, a nie z poleceń, wynikało wówczas z wyjaśnień.

Miesięcznice wiceministra na pewno także takie są... (J.O)



Wyrazy szczerzego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

ADAMA SOŁONIEWICZA

składają

Prezes Zarządu Grupy MLEKOVITA

Dariusz Sapiński

wraz z Radą Nadzorczą oraz Pracownikami



Wyrazy głębokiego współczucia
dla Rodziny i bliskich

ŚP. JANUSZA KORYTKOWSKIEGO

Prezesa Łomżyńskiej Spółdzielni

Producentów Trzody Agrotucz

składają

Dyrekcja i pracownicy

Wytwórni Premiksów LNB



Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej Oddział w Łomży
i Towarzystwo Kultury Języka Oddział w Łomży
zapraszają na wykład

DR MARII BAUCHROWICZ-TOCKIEJ

„Helena Filochowska z Łomży – reprezentantka literatury
kobiecej okresu międzywojennego”

Sobota, 17 lutego 2018 r., godz. 11.00, Łomża,
ul. H. Sienkiewicza 8 (siedziba TPZŁ)

REPORTAŻE ŚLUBNE
TANIEJ NIŻ MYŚLISZ



PRZYJDZ SPRAWDZ OBEJRZYJ

foto gabs

ŁOMŻA, STARY RYNEK 15, tel. 86 216 77 80, srodulugab@poczta.onet.pl

e-kontakty

wydanie elektroniczne
identyczne z wydaniem
papierowym na:

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny)
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:
Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682
Oddział w Suwałkach:
Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski,
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki

Rysunki: Waldemar Rukść

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowość: Justyna Karwowska (główna
księgowa) tel. (86) 215 35 67
Elżbieta Bączek (doradca)

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”
Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrów Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,
Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(_duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.

Kilka lat temu „Kontakty” publikowały pamiętnik Jana Bieleckiego z niezwykłą historią więźnia Oświęcimia, który zakochał się w Żydówce Cyli z Łomży i przebrany w mundur niemieckiego strażnika, wyprowadził ją w biały dzień z obozu. Była to jedyna tak brawurowa udana ucieczka!

Pamiętnik Jerzego Bieleckiego znany jest od co najmniej 35 lat.

Mógł na jego podstawie powstać głośny na cały świat polski film na miarę „Listy Schindlera”. Dzieło o udanej ucieczce z obozu hitlerowskiego z ukochaną Żydówką, bardziej pokazałoby światu postawy Polaków wobec Żydów w czasie II wojny światowej, niż setki not dyplomatycznych, wysyłanych do redakcji zachodnich pism, domaganie się dla Polski drzewka w Yad Vashem za ratowanie Żydów, grożenie karą tym, którzy podważą szlachetność Polaków w czasie II wojny światowej. Dlaczego nie powstał? Chyba dlatego, że heroiczny ten czyn był ... udany. Dla pełnej jasności: jego bohaterowie nie zginęli! Jan i Cyla przeżyli. I choć potem los ich rozdzielił, spotkali się ponownie także zrzędzeniem losu po 50 latach i byli szczęśliwi.

Gdy myślę o głośnych hollywoodzkich filmach, jak „Lista Schindlera”, zaczyna mi, nie wiadomo dlaczego, brzęczeć w głowie niczym natrętna mucha amerykańskie koszarne powiedzenie z oglądanych w dzieciństwie westernów: dobry Indianin, to martwy Indianin. Mam wrażenie, że dla nas, Polaków, dobry bohater, to tylko martwy bohater! Zgin, nawet głupio, a będziesz naszym herosem! A ci, co przeżyją, będą walczyć z całym światem, by za herosa cię miał.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora



Europo, na kolana!

Od dwóch lat wstajemy z kolan. Uczni nie ustalili jeszcze, czy osiągnęliśmy już pozycję całkowicie wyprostną. Wszystko wskazuje jednak na to, że tak.

Długotrwałe stanie na wyprostowanych nogach może być jednak równie męczące, jak pozycja na klęczkach. Trzeba iść do przodu i to się właśnie dzieje. Świadczy o tym przyjęcie przez parlament i podpisanie przez prezydenta ustawy o IPN. Tym sprytnym posunięciem udało się nam zyskać kolejnych, nowych wrogów w postaci Stanów Zjednoczonych, Izraela i Ukrainy, a tym samym utwierdzić lud w przekonaniu, że nasz kraj jest oblężoną twierdzą, a naród polski, jak był od wieków, tak jest i teraz prześladowany przez obcych. Iść więc trzeba za głosem Umiłowanego Przywódcy! Piękną pobudką do tego niech

będzie niezłomna postawa europośla Czarneckiego w Parlamencie Europejskim, który rozkrzewił język polski w Europie i świecie. Dotychczas mało kto wiedział, co oznacza słowo „szmalcownik”. Teraz znają je wszyscy. Gdyby inni polscy europarlamentarzyści brali przykład z Richarda Henrygo Czarneckiego i uczyli swych kolegów z Parlamentu polskiego słownictwa, to można by się spodziewać, iż za kilka lat język polski byłby w Brukseli językiem dominującym. Wtedy słowa i sformułowania takie, jak „zdradzieckie mordy”, „kanalie”, „ludzie gorszego sortu” i tym podobne mogłyby być powszechnie używane i zrozumiałe w całej Europie. A my moglibyśmy im wreszcie z pionowej pozycji po polsku powiedzieć: na kolana!

WIESŁAW WENDRLICH

MYŚL TYGODNIA:

Każda nienawiść, każda pięść wyciągnięta przeciw bratu,
jest przegraną

Stefan Wyszyński



350 tysięcy dzieci mniej, niż rok temu, korzysta z 500+. Wynika to z tego, że płaca minimalna w ostatnich dwóch latach wzrosła o 300 zł, ale nie zostało podwyższone kryterium dochodowe, od którego zależy świadczenie na pierwsze lub jedyne dziecko, a samotni rodzice muszą teraz przedstawiać wyrok alimentacyjny lub ugodę małżeńską.

■ Polscy neonaziści mają zlot na Mazurach w sobotę, 17 lutego, a 21 kwietnia na Dolnym Śląsku z kolegami z Niemiec, Hiszpanii i Stanów Zjednoczonych będą świętować urodziny Adolfa Hitlera.

■ 17 mln zł z UE na utworzenie 237 miejsc pracy dostanie 40 firm w naszym województwie, które działają w gminach, gdzie są obszary chronione w ramach sieci Natura 2000. Dotyczy to firm obróbki drewna, budowlanych, wydobywania kruszywa, usług leśnych, gastronomii, rekreacji.

■ Orderem „Engineering Glory” wyróżniona została Politechnika Białostocka. Odznaczenie przyznawane jest przez Międzynarodową Akademię Inżynierską w Rosji za szczególne zasługi w rozwoju wiedzy technicznej oraz tworzenie dogodnych warunków do osiągania wyników naukowych na światowym poziomie.

■ Za 59 złotych będzie można polecieć z Portu Lotniczego w Szymanach koło Szczecyna do Dortmundu. Uruchomienie nowego połączenia węgierska linia lotnicza Wizz Air ogłosiła 13 lutego 2018 roku na konferencji prasowej w Olsztynie. Pierwszy lot zaplanowany jest na 14 maja. Z Szyman można latać także do Londynu.

■ Kilkaset fotografii o polskich formacjach wojskowych, walczących o niepodległość podczas I wojny światowej, można obejrzeć na wystawie w Muzeum Wojska w Białymstoku ph. „Nie tylko Legiony”. Perłą ekspozycji jest archiwalny

film z 1 grudnia 1916 roku. Niemiec- cy filmowcy nagrali moment, gdy Legiony wkraczają do Warszawy.

■ Pomnik, upamiętniający sanitariuszkę Armii Krajowej Danutę Siedzikówną „Inka”, który powstał z inicjatywy mieszkańców, od trzech miesięcy stoi w parku Planty w Białymstoku i czeka na oficjalne odsłonięcie.

■ Nowym dyrektorem Białowie- skiego Parku Narodowego został dr nauk weterynaryjnych Michał Krzysiak, dotąd w Parku starszy specjalista ds. ochrony przyrody. Zastąpił na stanowisku dyrektora Olimpię Pabian, odwołaną w po- łowie listopada 2017 roku przez ówczesnego ministra środowiska Jana Szyszko.



Samica łosia wpadła do tzw. „torfianki”, czyli głębokiego stawu po wydobywaniu torfu w lesie pod Goniądza. Zwierzę nie mogło się z niego wydostać. Po pięciu godzinach została wyciągnięta przy pomocy lin przez leśników z Nadleśnictwa Knyszyn. Fot. Ewelina Szklarzewska, Nadleśnictwo Knyszyn.

■ „Moje ulubione piosenki”, nowy koncert Aloszy Awdiejewa, który z zespołem wystąpi 6 marca 2018 r. w Operze i Filharmonii Podlaskiej.

■ Kurs języka chińskiego popro- wadzi Politechnika Białostocka. Zajęcia prowadzone będą przez nauczycielki z Chin.

■ Nie żyje poszukiwany od soboty, 10 lutego Jan Maliszewski (42 lata) z Grajewa. W nocy z piątku na sobotę wyszedł z domu po kłótni z bliskimi. Szukało go około 30 policjantów, kilkunastu strażaków i dwóch paralotniarzy z Grajewa. Został znaleziony w okolicach To- czyłowa we wtorek, 13 lutego.

■ Bocian nie odleciał do ciepłych krajów i zimę spędza we wsi Załuki (gm. Gródek). Dokarmiają go wła- ściciele gospodarstwa, przy którym przebywa. Nadali mu imię Bartek, na które reaguje.

■ Krowie trojaczki, dwie jałówki i byczek, urodziły się w gospodar- stwie Mocarskich we wsi Poniat koło Łomży.

■ Stado dzikich gęsi pojawiło się już w okolicach Biebrzańskiego Parku Narodowego.

■ Nauczyciel i trener siatkarek w szkole podstawowej w Białym- stoku został aresztowany na trzy miesiące pod zarzutem gwałtu na nieletniej dziewczynie.

■ Płoną samochody: w wtorek, 13 lutego, popołudnie, na podwórku w Kolonii Dukat pod Zbójną zapalił się mercedes klasy E; spłonął tył auta. W środę, 14 lutego, w czasie jazdy zapalił się w Starej Łomży jeep grand cherokee. Ugasili go strażacy. W obu zdarzeniach ludzie nie ucierpieli.

Znaki czasu

■ „W Jedwabnem Polacy zabili Żydów i tego nikt się nie wypiera”, powiedział minister spraw zagra- nicznych Jacek Czaputowicz.

■ „Kwestia powiązań proputinow- skiego kongresmena Dana Rohra- bachera z Antonim Macierewiczem może być obiektem prac specjalnej komisji, działającej w amerykań- skim Kongresie”, informuje „Fakt”.

■ W kajdankach doprowadzony został Władysław Frasyniuk, legen- da „Solidarności” do prokuratora na przesłuchanie. Po 10 minutach został zwolniony. Policja najpierw zarzucała mu utrudnianie legalnej manifestacji (chodzi o miesięczni- cę smoleńską), potem „naruszenie nietykalności cielesnej funkcyj- nariusza”. Po wyjściu z prokuratury powiedział: „Z władzą opresyjną nie rozmawia się, z nią się walczy i dąży do tego, żeby ją usunąć”.

■ 21 ministrów otrzymało za rok 2017 premie w wysokości od 65 100 zł rocznie do 82 100 zł. Premier Beata Szydło 65 100 zł. Natomiast Kazi- mierz Kujda, prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, 77 tys. zł (miesięcznie zarabia 26,4 tys. zł). Stał się znany z pożyczki w wyso- kości 25 tys. zł, której udzielił Jaro- sławowi Kaczyńskiemu. Przed laty był rektorem „Jańskiego” w Łomży.

■ Tuż przed odejściem ze stanowi- ska premiera Beata Szydło podpisała decyzję o przyznaniu ponad 2 mln zł dotacji Specjalnemu Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu w Oświęcimiu, w którym nauczy- cielem jest jej mąż. Oprócz pracy w Ośrodku Edward Szydło jest dyrektorem Społecznej Szkoły Za- rządania i Handlu w tym mieście.

■ Polska piosenkarka Margaret i jej piosenka „In My Cabana” znalazła się na pierwszym miejscu listy prze- bojów iTunes w Szwecji. Jeśli wygra finał eliminacji, będzie reprezento- wać Szwecję w konkursie Eurowizji.

■ Uzbrojony i zamaskowany na- pastnik terroryzował kościelnego w Swarzędzu (woj. wielkopolskie), wszedł do zakrystii, ukradł pienią- dze i uciekł.

■ Ogłoszenia stanu kraju stanu klęski żywiołowej w związku epi- demią afrykańskiego pomoru świń i utworzenia specjalnego funduszu na walkę z nim, domaga się od rządu Platforma Obywatelska.

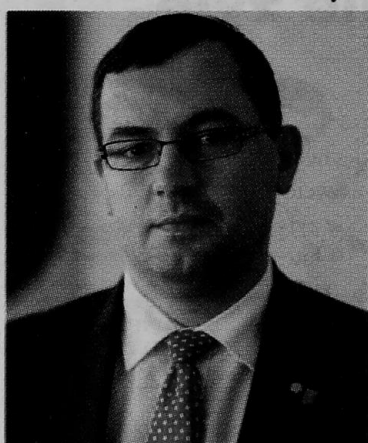
Tablica ludowców do dekomunizacji Paranoja

Tablica, upamiętniająca 90. rocznicę ruchu ludowego na budynku przy ulicy Sienkiewicza w Białymstoku, gdzie obecnie jest siedziba Polskiego Stronnictwa Ludowego, jest na liście obiektów wskazanych do usunięcia w związku z ustawą dekomunizacyjną.

Na tablicy jest napis: „W 90. rocznicę zorganizowanego ruchu ludowego, w hołdzie jego organizatorom i działaczom, którzy życie swoje poświęcili walce o niepodległą, sprawiedliwą i ludową Ojczyznę. Ludowcy Białostoczczyzny. Białystok 1985”.

„To absolutne kuriozum i paranoja. Dziś wszędzie szuka się wroga. Nie można skupiać się na tym, kiedy tablica została powieszona, tylko co upamiętnia. A upamiętnia rocznicę powstania ruchu ludowego. Na tablicy nie ma żadnego odnośnika do minionego ustroju. A słowo >ludowy< nie może kojarzyć się z komunizmem. Mamy dużo nazw własnych, zespołów artystycznych, sportowych i innych, z tym właśnie słowem. To jest chore”, skomentował prezes Podlaskiego Zarządu Wojewódzkiego PSL, wicemarszałek Stefan Krajewski.

Stronnictwo Ludowe, pierwsza partia ludowa na ziemiach polskich, powstało w czasie zaborów. W nie-



Stefan Krajewski: – Nie dopuścimy do „wyorywania” ludowych faktów z historii

podległej Rzeczypospolitej trzykrotny premier (1920 – 1921 r., 1923 r. i 1926 r.) Wincenty Witos (PSL Piast) był, obok Józefa Piłsudskiego, głównym reżyserem polityki państwa. Ludowiec Maciej Rataj był posłem Sejmu Ustawodawczego (1919 – 1922), a następnie sześć lat (1922 – 1928) pełnił funkcję marszałka Sejmu. Wpisany w historię Stanisław Mikołajczyk, poseł na Sejm w II RP, był premierem rządu na uchodźstwie.

W całym dwudziestolecu międzywojennym działacze ruchu ludowego konsekwentnie zabiegali o prawa obywatelskie dla chłopów, reformę rolną, edukację chłopskich dzieci. Ziemia łomżyńska miała także wspa-
niałego ludowca, posła Franciszka Szymańskiego (piszemy o nim w tekście „Polska to wielka rzecz”, s. 13).

Chcą, by MSWiA podjęło inicjatywę ustawodawczą o zakazie organizacji zgromadzeń, które zagrażają „dobrym relacjom obywateli RP różnych narodowości i wyznań”.

Nie chcą marszu narodowców

To ich reakcja na marsz, zorganizowany w mieście po raz trzeci przez narodowców.

Pod koniec stycznia zarejestrowane zostało w Urzędzie Miasta w Hajnówce zgromadzenie publiczne, związane z Narodowym Dniem Żołnierzy Wyklętych w sobotę, 24 lutego. Marsz ma przebieść ulicami miasta pod Hajnowski Domu Kultury. Władzom i mieszkańcom regionu chodzi przede wszystkim o akcentowanie na nim przez organizatorów, że wśród upamiętnianych jest kpt. Romuald Rajs ps. „Bury”.

Tymczasem 72 lata temu oddział „Burego” spalił kilka wsi w okolicach Bielska Podlaskiego i wymordował kilkadziesiąt

ich prawosławnych mieszkańców. Oddział „Rudego” zamordował też 30 prawosławnych furmanów. Wcześniej polecił chłopom podstawić podwozy, a po zakończeniu transportu katolikom pozwolił wrócić do domów, a prawosławnych rozstrzelał w lesie pod Puchałami Starymi. Badający tę sprawę śledczy IPN określili działania „Rudego” jako zbrodnię ludobójstwa.

Organizacji marszu sprzeciwiła się też hajnowska Platforma Obywatelska. W jej ocenie jest to „nie tylko niestosowne, ale może nosić znamiona celowej prowokacji wobec środowisk białoruskich i prawosławnych”. „My nie mamy wątpliwości, że to zgromadzenie ma



– Do sejmiku województwa podlaskiego wpłynęło już 14 wniosków o usunięcie naruszenia prawa – mówi dyrektor Departamentu Rolnictwa w Urzędzie Marszałkowskim Andrzej Pleszuk.

Prośbiej: rolnicy wystąpili o wyłączenia gruntów z obwodów łowieckich.

Zgodnie z ustawą z 2012 roku, Polskę podzielono na obwody łowieckie bez pytania właścicieli o zgodę. W 2014 roku Trybu-

nał Konstytucyjny orzekł, że jest to niezgodne z prawem własności i dał ustawodawcy 18 miesięcy na zmianę prawa. Tak się nie stało, dlatego od 2016 roku właściciele gruntów mogą występować o wyłączenia gruntów z obwodów łowieckich. Decyzje podejmuje Wojewódzki Sąd Administracyjny. W zasadzie jest formalnością. Zakaz wstępu na kilka swoich działek uzyskał już Łukasz Synowiecki z Masiewa Nowego (gm. Narewka).

Nie zapłacą za blokowanie

Sąd Rejonowy w Białymstoku oddalił powództwo Zakładu Transportu i Spedycji Lasów Państwowych z Giżycka o zapłatę 9,2 tys. zł odszkodowania od 9 aktywistów ekologicznych, blokujących 24 maja 2017 r. jego maszyny, używane do wycinki drzew w Puszczy Białowieskiej. W ramach akcji protestacyjnej ekolodzy zorganizowali wtedy w miejscowości Czerlonka (Nadleśnictwo Hajnówka) pierwszą, jak ją określili, obywatelską

blokadę przeciwko wycince drzew w Puszczy Białowieskiej. Protestujący przykuwali się do nich łańcuchami, przykuwali się również do drzew. Niektórzy mieli transparenty: „Stop wycince Puszczy Białowieskiej”, „Puszcza to nie plantacja”.

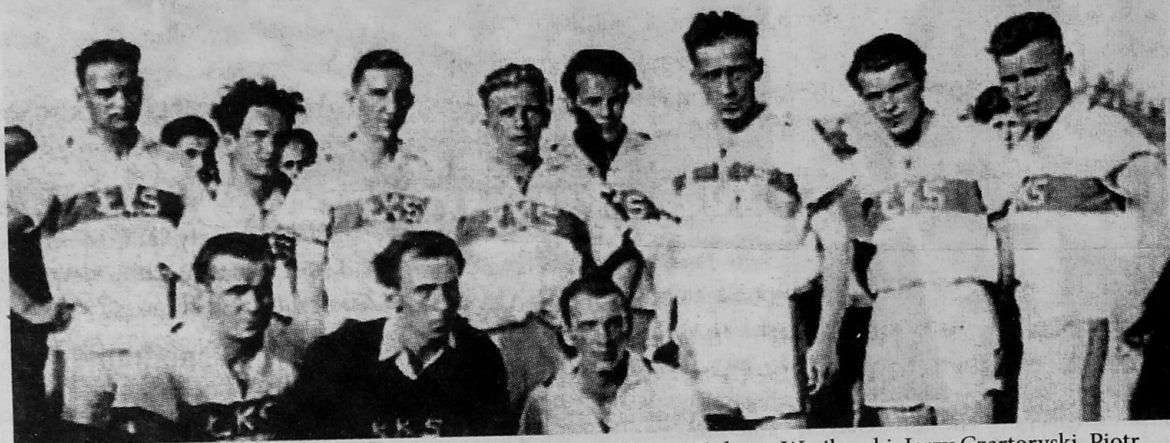
Zakład Transportu i Spedycji Lasów Państwowych z Giżycka domagał się przed sądem odszkodowania za szkody wynikłe z zablokowania maszyn i uniemożliwienie pracy w lesie pracownikom firmy. Sąd, oddalając powództwo, zasądził od przedsiębiorstwa Lasów Państwowych na rzecz pozwanych ekologów 2 tys. zł kosztów zastępstwa procesowego. Wyrok nie jest prawomocny.

Laur dla artysty

Światowej sławy malarz Leon Tarasewicz z Walił, wykładowca warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, został uhonorowany Nagrodą im. prof. A. Gieysztora.

Prezydent Andrzej Duda w liście pogratulował artyście oraz wyraził radość, że obok licznych tytułów i wyróżnień, którymi honorowano dotąd „oryginalną twórczość oraz działalność społeczną i kulturalną” Tarasewicza, otrzymał teraz laur za łączenie afirmacji swej białoruskiej tożsamości narodowej z przywiązaniem do swojej podlaskiej, małej ojczyzny.

Urodził się z niepodległą Polską Piotr Kossakowski nie żyje



Przed zwycięskim meczem 4 – 0 z Ostrowianką stoją od lewej: Tadeusz Wasilewski, Jerzy Czartoryski, Piotr Kossakowski, Tadeusz Markowski, Janusz Grzymkowski, Kazimierz Kaczyński, Tadeusz Sawicki, Rafał Wszędźrówny; klęczą: Stefan Japowicz, Tadeusz Kokoszyński, Józef Pietuchowski (Zbiory J. Tykockiego, 1947 r.)

Przyszedł na świat 1 września 1918 r. w miasteczku Iszym, w Rosji. Do kraju przybył z rodziną w 1921 r. Rzemieślnik, mistrz stolarki i szklarski. Od 1933 roku przez kilkadziesiąt lat związany z Łomżyńskim Klubem Sportowym. „Klub dla nas, młodych, był wszystkim i mimo 50 groszy opłaty, będącej dla kieszeni młokosa majątkiem, zapisywaliśmy się gromadnie. Upoważniało to nas do korzystania ze sprzętu, do wstępu na stadion i do lokalu klubowego – lokalu jakiego już nigdy potem Klub nie miał”, wspominał po latach.

W latach 1933 – 1941 grał w zespole juniorów i drużynie rezerw. W pierwszym zespole ŁKS debiutował jako napastnik

w meczu towarzyskim 2 sierpnia 1939 r. z Makabi Łomża, wygranym 3:1. Po wojnie grał w latach 1945 – 1949 w pomocy. Od 1957 r. był w wielosekcyjnym ŁKS kierownikiem Sekcji Piłki Nożnej i honorowym członkiem Klubu. W latach 1962 – 1974 zasiadał w zarządzie Białostockiego OZPN, a od 1976 r. we władzach Łomżyńskiego OZPN, w którym (1991–1994) był przewodniczącym Wydziału Gier i Dyscypliny.

Swoją sportową pasją zaraził rodzinę. Żona parę lat była sekretarzem klubu, a dwaj synowie uprawiali koszykówkę. Za społeczną pracę uhonorowany został m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, medalem 70-lecia PZPN, srebr-

nym medalem 75-lecia PZPN, odznaką „Za Zasługi dla Województwa Łomżyńskiego”, „Za Zasługi dla Łomżyńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej” (1994). Laureat konkursu „Przyjaciel sportu” (1984), zorganizowanego przez „Kontakty” i „Gazetę Współczesną”. Rok temu kronikarz łomżyńskiej piłki nożnej Henryk Pestka odnotował: „Mimo 99 roku życia, nadal zadziwia sprawnością fizyczną i duchową”.

Zmarł w piątek, 9 lutego, w wieku 100 lat. Spoczął na starym cmentarzu przy ul. Mikołaja Kopernika w poniedziałek, 12 lutego 2018. (Źródło: Henryk Pestka „100 lat piłki nożnej w Łomży 1917 – 2017”).

Prezes Sądu Okręgowego w Łomży odwołany

Z 12 lutego 2018 roku funkcję prezesa w Sądzie Okręgowym w Łomży przestał pełnić sędzia Sławomir Bagiński. Komunikat Ministerstwa Sprawiedliwości o odwołaniu nie ma żadnej informacji o przyczynach ani o powołaniu nowego prezesa.

Sędzia Sławomir Bagiński prezesem Sądu Okręgowego w Łomży był od 2014 roku. Wówczas został powołany na sześcioletnią kadencję, która powinna skończyć się w 2020 r. Dwa lata temu został sędzią Sądu Apelacyjnego w Białymstoku i z orzekaniem w apelacji łączył funkcję prezesa Sądu Okręgowego w Łomży.

Zbigniew Ziobro odwołał, jak poinformowało Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”, 130 prezesów i wicepre-



Sąd Okręgowy w Łomży

zesów sądów różnych szczebli w Polsce. Tylko tego samego dnia, co w Łomży, czyli 12 lutego, piętnastu. Czyni to w urą-

gający elementarnym zasadom kultury, prostacki sposób: z dnia na dzień, faksem lub mailem, bez uzasadnienia.

Dotacja dla Filharmonii



Conajmniej 405 tys. zł. rocznie dołoży Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego na działanie Filharmonii Kameralnej im. Witolda Lutosławskiego w Łomży. Porozumienie w tej sprawie wicepremier Piotr Gliński podpisał w łomżyńskim ratuszu z władzami miasta. Łomża ze swego budżetu nadal będzie wkładać na Filharmonię ponad 1 mln 300 tys. zł. W naszym województwie dotacje z budżetu państwa otrzymują już Opera i Filharmonia Podlaska, Ośrodek „Pogranicze” w Sejnach i Teatr Wierszalin w Supraślu.

„Deszczowa” poezja

„Deszczowe lato” to najnowszy, dziewiąty tomik poezji ks. prof. Jerzego Sikory, ciekawie wydany przez łomżyńską Agencję Wydawniczą „Od Akapitu”. Zawiera 36 wierszy. To poetyckie refleksje, przemyślenia i pytania z ukrytym „motywem deszczu”. Ks. prof. Jerzy Sikora jest autorem trzech monografii naukowych („Londyńska grupa literacka Merkurysza i Kontynentów”, „Od słowa do słowa. Literackość współczesnych kazań” i „Twórczość kaznodziejska ks. Józefa Tischnera. Studium literacko-homiletyczne”) oraz wielu artykułów o współczesnej literaturze polskiej. Wykłada w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Obecnie związany jest z diecezją elcką. Wcześniej pracował w diecezji łomżyńskiej, był redaktorem naczelnym „Głosu Katolickiego” i „Łomżyńskich Wiadomości Diecezjalnych”. Wiersze ks. Jerzego Sikory były publikowane w tygodniku „Kontakty”.

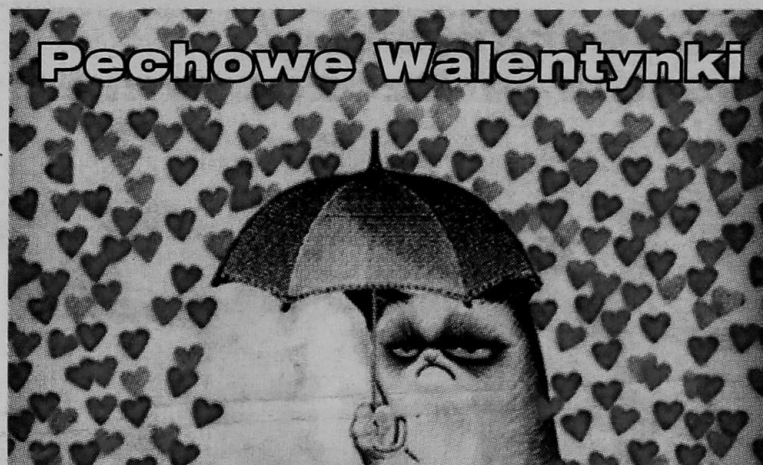
Szpital po dopalaczach

Do szpitala trafiło dwóch uczniów ze szkoły w Piątnicy, prawdopodobnie po zażyciu dopalaczy. W sprawie jednego z nich dochodzenie prowadzili policjanci. We wtorek, 13 lutego, mieli ją przekazać do Wydziału Rodzinnego i Nietłumionych Sądu Rejonowego w Łomży. Dyrektor szkoły na spotkaniu z rodzicami zapowiedziała zasadę „zero tolerancji w walce z dopalaczami”. Problem dopalaczy dotyczy wielu szkół w regionie, ale nie wszystkie się do tego przyznają.

Zasikana Elka

Kazik był dla Eli uosobieniem awansu i nobilitacji: z miasta, dobrze sytuowany, z własnym biznesem. W dodatku jego ojciec był szefem wielkiego przedsiębiorstwa. Cóż z tego, że Kazik nie był zbyt przystojny: niewysoki, różowutki i na raciatych nogach (jak określiła ciotka). Lubił wypić. A kto nie lubi? Rodzice byli wniebowzięci, taki zięć odpędzał widmo staropanieństwa od 32 letniej córki. Prawdziwe szczęście.

Termin poznania przyszłych teściów ustalili na Walentynki. Jej przyszły dom zachwylił: wyposażony tak, jak widziała tylko w telewizji. Rodzice okazali się miłymi ludźmi. Czuli się wspaniale. Do czasu, gdy poczuła, że musi skorzystać z toalety, która przylegała do salonu. Z przerażeniem myślała, że będzie słyszalny każdy dźwięk i w ogóle jak powiedzieć, że chce do toalety? Wstyd! Uratował ją łaszący się kot. Wpadła w nieszczery zachwyt nad nim, ciesząc się, że będzie pretekst do wyjścia w celu umycia rąk po głaskaniu zwierzątka. Kot wy-



czuł nieszczerą, bo dotychczas miły i przyjazny, fuknął i przeorał jej dłoń pazurami. Był pretekst.

W toalecie kombinowała, jak cicho załatwić nagłą potrzebę. Przekombinowała, zbyt mocno kontrolowany strumień zmoczył jej rajstopy, spódnice i kapcie przyszłej teściowej. Zostali małżeństwem. Były to ich pierwsze i ostatnie Walentynki. Kazik ich nie uznawał, a w świadomości jego rodziny została jako „zasikana Elka”.

Domówka Michy

Julita zaprosiła Kacpra w Walentynki na domówkę. Była na-

uczycielką na wsi, wynajmowała mieszkanie. Dużo alkoholu, pyszne wiejskie jedzenie i dobre towarzystwo. No i ... brak toalety w mieszkaniu. Nie miał zamiaru brnąć po śniegu do drewnianej wygodki. Nogi miał miękkie, a w głowie szumiało. Wyszedł z mieszkania i opróżnił pęcherz do stojących w korytarzu butów damskich o wysokich cholewkach. Jednak i żołądek zastrajkował nienawykły do tłustego jedzenia. Zaciśnął nogi w poszukiwaniu ratunku. Niewiele myśląc chwycił stojącą miskę po galarecie i wypełnił ją. Poczuł ulgę.

Wstawił miskę do lodówki. Nie czekał, aż gospodyni odkryje jego tajemnice. Wybrał jazdę autem po alkoholu od kompromitacji. Odjechał.

Julita nie odezwała się więcej do niego, jednak zyskał przydomek „Micha”, nadany przez biesiadników walentynkowej domówki. Minęły lata, ożenił się, obrósł w dzieci. Ale „Michą” pozostał na zawsze.

W spodnie

Zdzisiek poznał Martę na zabawie walentynkowej. Przetńczyli cały wieczór. Postanowił odprowadzić ją do domu. Było romantycznie: świecący księżyc i ogromne gwiazdy na mroźnym niebie. Wypite piwo domagało się ujęcia, ale Zdzisiek wstydził się odejść „na stronę”. Bo jak tu odejść, wrócić i znowu wziąć ją za rękę, której nie chciał puścić? Cierpiał. Pęcherz nie wytrzymał... Zdzisiek cieszył się, że jest w miarę ciemno i Marta nie widzi...

Z Martą są szczęśliwym małżeństwem, a Marta pamięta ten wieczór, jako sam romantyzm... (B.P.)

Festiwal Teatrów Wiejskich i Obrzędowych



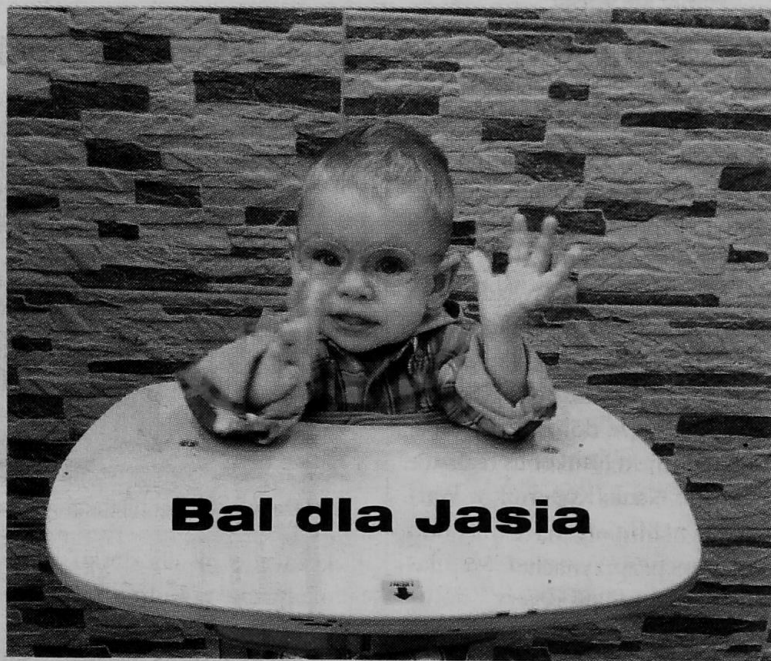
Zespół z Wąsosz

Zespoły kolędnicze „Z szopką” z Wąsosz, „Podlasie” z Wyszonek Błoni i „Z kozą” z Wyszonek Błoni w kategorii dorosłych zdobyły pierwsze nagrody w Wojewódzkim Przeglądzie Teatrów Wiejskich i Obrzędowych w Łomży.

W Przeglądzie wystąpiło 19 zespołów. Jury pod przewodnictwem Teresy Pardo z udziałem Ewy Jakubaszek i Józefa Zyska drugimi nagrodami uhonorowało zespoły „Król Herod” ze Szczuczyna, „Herody” z Czyżewa i Teatrzyk Form Różnych „Zryw” z Czarnej Białostockiej. Trzecie nagrody przyznało zespołom

„Malinki” z Malinnik, „Herody” z Perlejewa, „Barwianka” z Dobrzyniówki i „Kalina” z Żurobic.

W kategorii grup dziecięco-młodzieżowych pierwszym miejsce nagrodzone zostały Teatrzyk Form Różnych „Antrakt” z Bielskiego Domu Kultury oraz zespoły „Z gwiazdą” i „Herody” ze Zbójnej. Drugą nagrodę otrzymała grupa jasełkowa Zespołu Szkół Samorządowych w Nowogrodzie i zespół „Herody” z Turośli, a trzecią grupa Zespołu Szkół Specjalnych w Grajewie i zespoły „Nowogrodzianki” z Nowogrodu, „Dzwonki” z Hajnówki oraz ze Szkoły Podstawowej nr 1 z Siemiatycz.



Bal dla Jasia

Bohater balu Jaś Choiński

25 euro i 18 000 zł przyniósł II Samorządowy Bal Charytatywny Gminy Zambrów pod patronatem wójta Jarosława Kosa na leczenie dwuletniego Jasia Choińskiego. 280 gości bawiło się i pomagało w ostatnią sobotę karnawału (10 lutego). Zebrane pieniądze są rezultatem ich udziału w aukcji i loterii, na które ciekawe fanty (koszulki z autografami człon-

ków zespołu „Skaldowie”, „Atlas kotów” z dedykacją prezesa PIS Jarosława Kaczyńskiego, skrzynkę „granatów”, zaproszenia na imprezy, obrazy) złożyli różni anonimowi ofiarodawcy.

Jaś Choiński choruje od urodzenia (nerki, oczy, zaburzenia psychoruchowe). Pieniądze przeznaczone zostaną na jego leczenie i rehabilitację.

Starcie terrorystów i antyterrorystów w Szczuczynie



Młodzieżowa Rada Miejska w Szczuczynie zorganizowała I Turniej Counter Strike GO, gry komputerowej, w której do walki stają dwie drużyny: terroryści oraz antyterroryści. Turniej otworzył Burmistrz Szczuczyna Artur Kuczyński. W hali sportowej stanęło 20 stanowisk komputerowych, z których korzystali fani gier. W Turnieju wzięło udział siedem drużyn, które wywalczyły miejsca: miejsce 1 – drużyna 4LC, miejsce 2 – drużyna Danon Profguthcirkel, miejsce 3 – drużyna Nieckowo Gaming, miejsce 4 – drużyna Gang Silverow, miejsce 5 – drużyna JD Maffija, miejsce 6 – drużyna Dinosower, miejsce 7 – drużyna Virtus Noob. Zwycięzcy otrzymali medale i statuetki. Na zdjęciu: gracze Turnieju

Naukobus w Lachowie

Naukobus, czyli mobilna wystawa naukowa z ponad dwudziestoma eksponatami, które będzie można dotknąć, sprawdzić, samemu przeprowadzić doświadczenie, będzie gościł w czwartek i piątek (15 i 16 lutego) w Szkole Podstawowej w Lachowie. Będą go mogli zwiedzać także dorośli (od godz. 14.00). Projekt Naukobus realizuje Centrum Nauki Kopernik w Warszawie z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Ma ułatwić dzieciom, młodzieży i dorosłym z małych miast i wsi dostęp do ciekawych odkryć naukowych i eksponatów. Nie każdy może wybrać się do Centrum Nauki Kopernik, więc Centrum z atrakcyjnymi formami edukacji jedzie w teren.

Naukobus może odwiedzić także inne szkoły w regionie. Warunkiem jest zapewnienie noclegu dla trzech animatorów Centrum Nauki Kopernik, wyżywienia oraz pomoc przy rozstawianiu i pakowaniu wystawy (szczegóły na stronie Centrum Nauki Kopernik).

Nieobojętność ratuje życie



Ten leżący w śniegu pijany mieszkaniec Kolna miał szczęście. Fot. policja

Leżącego na chodniku ulicy Sienkiewicza w Kolnie zauważył wieczorem mieszkaniec miasta. Dzień był mroźny, a prognozy zapowiadały w nocy mróz do minus 13. Gdy zadzwonił na Komendę Policji w Kolnie, policjanci przyjechali natychmiast. Starszy (60 lat) mieszkaniec Kolna był pijany, nie mógł sam wstać ani iść. Pomogli, zabrali go na komendę, do rana wytrzeźwiał w ciepłym pomieszczeniu. Gdyby nikt nie zareagował, najprawdopodobniej już by nie żył. Dlatego nie bądźmy obojętni. Jeśli sami nie możemy pomóc, wyko-

najmy jeden, ratujący życie, telefon (numer 997 lub 112).

Gdy temperatura spada, kolneńska policja penetruje pustostany, baraki, czy tam nie przebywają bezdomni, pijani, niezaradni, którym w mrozy grozi niebezpieczeństwo.

W minionym tygodniu dzięki nieobojętności kierowcy, jadącego drogą Czyże – Osówka, nie zmarł leżący o północy w rowie pijany (65 lat). Obudzony, ruszył do lasu. Okazało się, że po około 300 m padł. Wezwani na pomoc policjanci odzyskali go i zawieźli do domu.

Przebudowa Grajewa



Fontanna w kształcie zegara, stacja do ładowania pojazdów elektrycznych, miejsca relaksu, mała architektura, parkingi, tak zmieni się centrum Grajewa, które jest jednym z 20 miast zakwalifikowanych do ministerialnego projektu rewitalizacji.

Opatrunek na ratunek

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w Grajewie uczestniczą w akcji „Opatrunek na ratunek”, prowadzonej przez Fundację Pomocy Humanitarnej w Poznaniu. W ubiegłym roku zbierali plastry, bandaż, gazy dla chorych w szpitalach misyjnych w Afryce. W tym roku zbierają telefony, znaczki i kredki dla dzieci Afryki.

Miss Wiktoria

Wiktoria Wiśniewska (lat 17), uczennica LO w Grajewie, została Miss Nastolatek Ziemi Łomżyńskiej 2018 w III wyborach Miss Ziemi Łomżyńskiej, które zorganizowała Anna Kurządkowska.

Hala w Stawiskach



Budowa hali sportowej przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Stawiskach za 9,5 mln zł (5 mln dotacji z Ministerstwa Sportu) rozpocznie się wiosną i zakończy jeszcze w tym roku.

Fotografie Sylwestra Nicewicza

Wystawę fotograficzną Sylwestra Nicewicza „Pasje. Natura i podróże” można oglądać w Powiatowej Bibliotece Pedagogicznej w Kolnie (ul. Teofila Kubraka 6) do 26 lutego. „Zatrzymuję w kadrze ciekawe miejsca i zdarzenia, aby po latach wróciły w naszych wspomnieniach”, mówi autor, którego fotografowanie nie jest zawodem, lecz pasją.

Wicemiss Patrycja

Patrycja Kowalewska z Kruskówki (gm. Mały Płock) zdobyła tytuł Wicemiss Ziemi Łomżyńskiej 2018. Patrycja ma 18 lat, jest uczennicą II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Łomży.

Rekolekcje adwentowe

W szponach pychy

Chrystus patrząc, jak faryzeusze wszędzie zajmowali pierwsze miejsca, mówi: „Jeśli cię kto zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca. Każdy bowiem, kto się wywyższa będzie ponizony, a kto się poniża, będzie wywyższony”. Chodziło nie tylko o zachowanie się faryzeuszów w czasie uczty, ale w całym życiu, zarówno wobec ludzi i Boga.

Pycha zbuntowanych aniołów była powodem strącenia ich do piekła, grzechu pierworodnego i „pomieszania języków” budowniczych wieży Babel.

Dziś pycha jest powodem nieporozumień i kłótni w rodzinach, miejscach pracy, organizacjach, Sejmie i społeczeństwie.

Pycha jest powodem rozkładu naszej osobowości. Poeta romantyzmu Zygmunt Krasiński dobrze to spustoszenie zauważył:

„Kto sam się bóstwi w świecie
Ten na odwrót swego szалу
Odczłowiecza się pomału,
Aż się stanie taki lichy,
Że padając dojdzie chyba
Do roślinnej istni grzyba”.

Dlaczego tak się dzieje? Ponieważ człowiek w pysze zamyka się jak ślimak w skorupie, patrzy na wszystko przez własny pryzmat, przyjmuje pozycję obronną własnego „ja” i atakującą innych w obawie przed zagrożeniem własnego „ja”. Stąd też znajduje się w ciągłym „napięciu”, w stanie niepokoju i konfliktu z ludźmi, z Bogiem i sobą samym. Jest niešťęśliwy! Człowiek w szponach pychy nie jest zdolny kochać innych, a nawet samego siebie. Przyczyny szuka w innych, tymczasem leży ona w nim. Niestety, nie chce tego zrozumieć.

Chrystus, atakując pychę, podnosił jednocześnie wartość pokory. Trzeba umieć sobie powiedzieć: nie jestem centrum świata, obok mnie jest jeszcze tylu ludzi. Im bardziej zapomnimy o sobie, im więcej zaangażujemy się życzliwie w sprawy ludzi, tym więcej wzrastać w nas będzie miłość i radość życia.

KS. JAN ŻELAZNY



„Pączkowanie” dobrocią

Tłusty czwartek przywitał uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Łomży zapachem pączków z najlepszych łomżyńskich cukierni. Na szkolnym kiermaszu charytatywnym pod hasłem „Podziel się tym, co lubisz. Pączkuj z SP 2” uczniowie, nauczyciele, pracownicy szkoły i rodzice mogli kupić fantastyczne pączki wspierając jednocześnie akcję Fundacji Kapucyni i Misje. Kiermasz wspierał proboszcz Parafii p.w. Matki Bożej Bolesnej o. Mirosław Ferenc.

Celem „pączkowania” była pomoc głodującym dzieciom w Afryce, budowa szkół, przedszkola, studni i kaplic, operacje dla niesprawnych ruchowo, by mogli żyć samodzielnie.

Dziękujemy serdecznie naszym sponsorom oraz wszystkim, którzy w tym dniu kupili pączki i otworzyli swoje serca na pomoc bliźniemu.

Najdroższy pączek został sprzedany za 100 złotych i trafił dalej na kiermasz. Nasi darczyńcy, to: Cukiernia Raffaello, Cukiernia

Słodka Zośka, Swojskie Jadło S.C. Krystyna i Krystian Sasinowscy, Pianpol Styła S.J., Pani Ciemniwska oraz anonimowy.

Jeżeli i Ty chcesz wesprzeć Fundację, to na stronie www.paczek.kapucyni.pl możesz kupić dowolną liczbę „wirtualnych pączków” i w ten sposób ufundować posiłek dla dzieci z Afryki. Otwórz serce i pączkuj z SP 2 w Łomży!

Podczas kiermaszu w Szkole zebraliśmy 570 złotych.

Jacek Sokołowski
Łomża

Straszne!

Przeczytałem właśnie, że Muzeum Żołnierzy Wyklętych ma tworzyć kolega wiceministra sprawiedliwości Patryka Jakiego z Opola Arkadiusz Karbowski. Ten człowiek tak pisał o procesie norymberskim zbrodniarzy hitlerowskich: „Największa farsa sądowa w dziejach Europy, możliwa dzięki poważnej roli Żydów w organizacji procesu. A sam proces norymberski był zbrodnią w majestacie prawa, niebezpiecznym precedensem, uderzającym w prawo i państwo” (...) „Rozma-

ite zbrodnie hitlerowskie w sensie prawnym zbrodniami nie były. Proces norymberski to niszczenie autorytetu państwa i deprecjonowanie jego suwerennych decyzji”.

Strach pomyśleć, co może nam zafundować rząd PiS z okrzykiem, że to „suwerenne decyzje” państwa i wara światu od tego!

Jan Rostkowski (z Łomży)
Chicago

Nasza studniówka

„Bo coś w szaleństwach
jest młodości,
Wśród lotu wichru,
skrzydeł szumu,
Co jest mądrzejsze od mądrości.
I rozumniejsze od rozumu”,
pisał Leopold Staff

Studniówka to dzień, na który młodzi ludzie czekają i starannie się do niego przygotowują. Rozpoczął ją tradycyjny polonez, który poprowadziła dyrektor naszej szkoły, Alicja Bańkowska, a w kolejnych parach młodzież wiodli wychowawcy Izabela Dembińska i Sebastian Tyszek. Ze swej strony my, maturzyści, do kwiatów jako wyraz wdzięczności załączyliśmy husarskiego poloneza pokazowego, przygotowanego pod kierunkiem Izabeli Dembińskiej.

Stare przysłowie mówi: „Studniówka udana, matura zdana”. Nasza była udana i wszyscy maturzyści mamy nadzieję, że egzaminy upłyną nam równie szybko i przyjemnie, a każdy z nas uzyska wyniki, dzięki którym dostaniemy się na wymarzoną uczelnię.

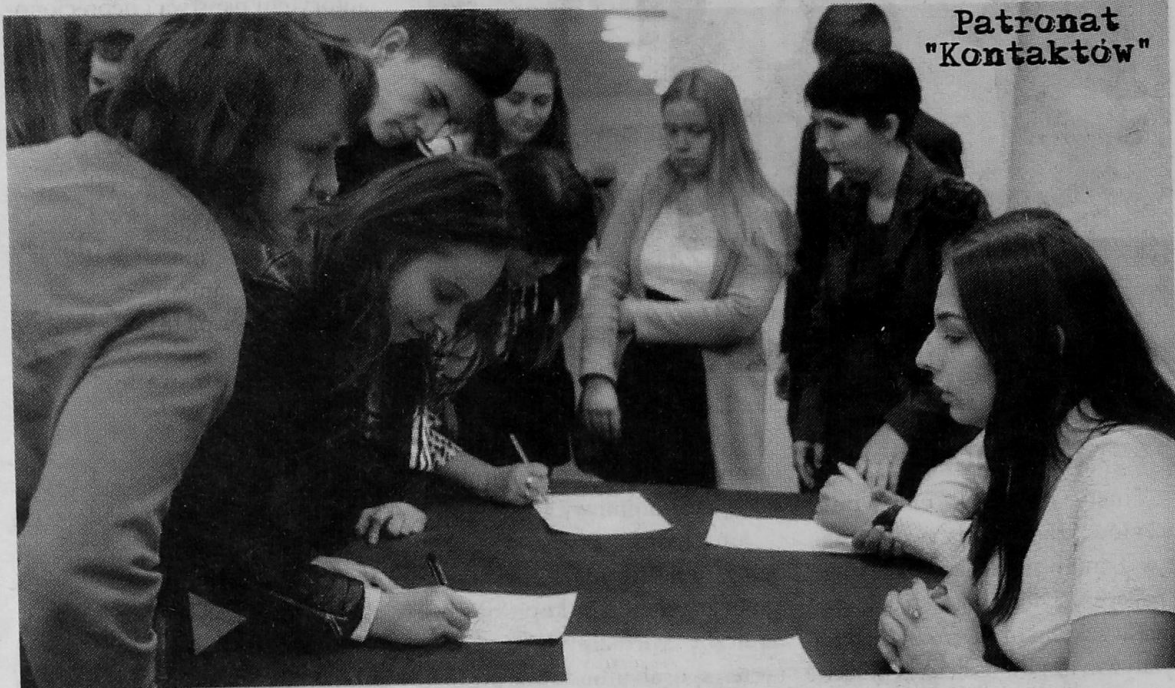
Maturzyści Zespołu
Szkół Ogólnokształcących
i Zawodowych w Czyżewie



Klasa III LO
w Czyżewie

XVI Konkurs „Epoka Prymasa Tysiąclecia”

Patronat
"Kontaktów"



Maciej Bączyk z Miejskiego Gimnazjum w Zambrowie (gimnazja) i Magda Sienicka z Zespołu Szkół Zawodowych w Wysokim Mazowieckiem (szkoły ponadgimnazjalne) zdobyli pierwsze miejsca w XVI Konkursie Historycznym „Epoka Prymasa Tysiąclecia”, organizowanym przez Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Czyżewie. Drugie miejsca uzyskali: Maciej Ziemak (Miejskie Gimnazjum w Zambrowie) i Marta Gnatowska (I LO w Ostrołęce), a trzecie: Bartłomiej Niewiarowski (Szkoła Podstawowa w Ciechanowcu) i Ewa Lemańska (Zespół Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących w Łomży). Zespołowo zwyciężyło Miejskie Gimnazjum w Zambrowie i Zespół Szkół Zawodowych w Wysokim Mazowieckiem.

POWIAT ZAMBROWSKI

Protest przeciw ciemności



Na zdjęciu czerwoną linią zaznaczona jest wysokość planowanego pawilonu; okna pokoi w szczycie bloku zostaną zasłonięte

„To odcięcie ludzi od światła, stworzenie im studni i ograniczenie widoku z okna. Będą widzieć tylko mur”, przekonuje Krystyna Truchel z Zambrowa.

Ona oraz inni mieszkańcy bloku przy ulicy Świętokrzyskiej 6 i kamienicy przy ulicy Kościuszki 17 sprzeciwiają się budowie

piętrowego pawilonu handlowo-usługowego w sąsiedztwie wymienionych dwóch budynków. Dziś pawilon z obuwiami jest parterowy. Jego właściciel planuje dobudować wyższe kondygnacje, aby był równy z dachem budynku przy Kościuszki 17. Takie rozwiązanie zasłoni okna i znacz-

nie ograniczy naturalne oświetlenie mieszkań w bloku przy Świętokrzyskiej 6. W bloku mieszkają głównie emeryci, którzy z powodu zdrowia i wieku coraz rzadziej wychodzą na dwór. Mieszkańcy interweniują u burmistrza miasta, starosty zambrowskiego i wojewody podlaskiego.

Eksporter numer 1



Do 144 krajów (28 państw Unii Europejskiej i 116 poza UE) na wszystkich kontynentach eksportowała swoje produkty Mlekovita w 2017 r., osiągając rekordową wartość eksportu ok. 1,2 mld zł, najwyższą w 90-letniej historii. Początki działalności eksportowej Mlekovity, to lata dziewięćdziesiąte. Zaczynała od sprzedaży tzw. „półproduktów”. Dziś zaopatruje świat w 1 000 gotowych i uznanych produktów.

Na dach kościoła

W ubiegłym roku proboszcz parafii w Waniewie ks. Jan Kukowski otrzymał z budżetu gminy Sokoły 22 600 zł na remont dachu kościoła. Starczyło na połowę. W tym roku remont drugiej połowy sfinansuje starostwo wysokomazowieckie.

Na ratunek Afryce

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Klukowie, uczestniczący w akcji „Opatrunek na ratunek”, zorganizowali zbiórkę środków opatrunkowych dla szpitali misyjnych w Afryce.

Składka na drogę



Budowa drogi powiatowej ze Srebrnej do Paproci Dużej będzie kosztowała prawie 10 mln zł. Trzy miliony dołoży wojewoda, a pozostałą kwotę w połowie powiat zambrowski i gmina Szumowo.

Nagrody z koncertem

Wręczenie nagród Starosty Zambrowskiego „Bezpieczny Powiat Zambrowski” uświetni koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego w niedzielę, 18 lutego (godz. 17.30, Zespół Szkół nr 1 w Zambrowie).

Żubry w napięciu

Do nagrody burmistrza Zambrowa „Zambrowskie Żubry” zgłoszonych zostało 36 kandydatur w 8 kategoriach (Najlepszy reportaż promujący Zambrow, Najlepsza fotografia Zambrowa, Wydarzenie roku, Osobowość, Przedsiębiorca, Nauczyciel, Uczeń, Sportowiec). Na laureatów można głosować (www.zambrowskiezubry.pl) do 18 lutego.

Jeśli na sam twój widok kobiety nie mdleją, musisz nauczyć się sztuki podrywania!

Na pytando

Tekst pytania nie jest ważny, liczy się ton i wyraz twarzy zagubionego chomika (uwaga: masz wyglądać na zagubionego lub nawet na zdeorientowanego, ale tylko tymczasowo, a nie na człowieka, który nigdy nie wie, gdzie jest). Podczas pytania patrzysz nieśmiało w oczy i uważnie słuchasz odpowiedzi. Potem opowiadasz chwilę o swoim problemie, bawisz ją i coraz bardziej zaciekawisz, wciągasz do dyskusji... Oto przykład: – Przepraszam, czy nie orientuje się pani, gdzie tu najbliższe można kupić kwiaty?

– Kwiaty? Może spróbuje pan pójść w prawo, będzie aleja Legionów...

– Dziękuję, idę właśnie na przyjęcie do mojej ciotki, to w sumie dobra kobieta, tylko ma... (itd., itd., snujesz jakieś rewelacje o twojej trochę zwariowanej ciotce, stoicie, rozmawiacie).

Nagle urywasz: – O, ja tu przynudzam.

Teraz najważniejszy moment: ona podejmuje decyzję. Jeśli powie: „Do widzenia” i szybko odejdzie, miałeś pecha. Jeśli jednak powie: „Wcale nie...” mówisz, że to nieco dziwne poznawać kogoś na ulicy i że nigdy jeszcze nie byłeś w takiej sytuacji, ale zrobiła na tobie tak duże wrażenie, że nie chciałbyś tracić kontaktu, czy mógłbyś do niej zadzwonić. Ona daje ci swój numer telefonu, a ty oddalasz się cały w skowronkach.

Metoda „na pytando” daje dużą skuteczność.

Znamy się (tylko) z widzenia...

Podchodzisz do niej i mówisz, że przyglądasz jej się od dłuższego czasu i jesteś pewien, że już się gdzieś spotkaliście. Ona zaprzecza, ty twierdząc (ale delikatnie) obstajesz na swoim: przecież nie często spotyka się tak piękną kobietę! Potem podajesz jej listę miejsc, w których mogliście się widzieć; postaraj się, żeby to była lista w miarę różnorodna i „na poziomie”, czyli na otwarciu wystawy, w teatrze, w bibliotece...

Reszta jak w wariacie pierwszym. Skuteczność wysoka.



Na bukiet

Kobieta zawsze „mięknie” pod wpływem kwiatów. Zatrzymujesz się z kwiatami (bez folii!) przed swoją wybranką, miotasz się, nawet lekko jąkasz i mówisz, że wiesz, że to tak trochę dziwnie na ulicy, ale byłoby ci bardzo przyjemne, gdyby zechciała przyjąć od ciebie te kwiatki.

Ponieważ rzadko która kobieta nie przyjmuje kwiatów (nawet w tak niecodziennej sytuacji), a przyjmując je, podejmuje od razu pewne decyzje, już trochę spokojniejszy przedstawiasz się i zaczynasz rozmowę. Jeśli zauważysz najmniejsze oznaki zniecierpliwienia (a nuż gdzieś się śpieszy), szybko pytasz o numer telefonu, zapewniając o swym ogromnym wprost szczęściu (tylko nie przesadzaj).

Skuteczność tej metody jest średnia, ale jeżeli już się powieździe, jesteś na dużym plusie: kwia-

ty nie dadzą jej zapomnieć o tobie. Zadzwoni, zanim zwiędnie.

Na list

Jeśli jesteś bardzo nieśmiały, ta metoda jest wprost stworzona dla ciebie. Odpowiednio przygotowany list (o tym za chwilę) dostarczasz w sposób możliwie nieskomplikowany (prawie każdego dzieciaka można przekupić kilkoma gumami do żucia).

Ponieważ jedynym źródłem informacji o tobie będzie twój list, musisz się naprawdę przyłożyć, jeśli ona ma się zgodzić na randkę z tobą.

Wybierz jakąś dobrą papeterię (ale raczej bez serduszek). Pisz starannie, bez skreśleń i błędów. List powinien być w miarę krótki: ma zaciekać, a nie opisywać; zostaw jej duże pole do domysłów. Zakończ romantycznie. Oto przykład: „Intrygująca Nieznajoma. Wiem, że to trochę dziwne tak pisać do Ciebie – ale nie potrafię

inaczej rozpocząć naszej znajomości. Myślę o Tobie, odkąd Cię ujrzałem... Zaintrygował mnie Twój uśmiech, a sposób, w jaki odgarniasz włosy znad czoła... Przyśniłaś mi się. Nie umiem tego dobrze wyrazić, ale już nie chcę dłużej słuchać Stinga samotnie. Spotkajmy się, proszę, w piątek o 17.00 na rynku. Będę czekał. Z bliżej nieokreśloną sympatią, Adam. P.S. Przyśnij mi się jeszcze...”

Skuteczność średnia.

Na brykę

Podjeżdżasz i proponujesz wspólną przejażdżkę (twoja wybranka powinna być ubrana wyzywająco, w miarę możliwości obcisłe – na inne kobiety na pewno nie zadziała).

Możesz też poprosić o wytłumaczenie, jak gdzieś dojechać. Po wysłuchaniu odpowiedzi udajesz zdeorientowanego i proponujesz, by wsiadła i wskazywała ci drogę, a potem odwieziesz ją tam, gdzie właśnie szła.

Dosyć dużą niedogodnością metody jest wymóg posiadania odpowiedniego samochodu oraz niewielka pociecha intelektualna z poderwanej w ten sposób pannenki. Ale albo ma się intelekt, albo BMW...

Pomyśl sam

Wariantów jest nieskończenie wiele. Wymienione mówią o pewnej idei: kobietę najpierw musisz zaskoczyć (ale nie przerazić), zainteresować, stworzyć odpowiedni nastrój i idąc za ciosem poprosić ją o namiary (telefon) lub od razu się z umówić, najlepiej w miejscu, gdzie zawsze jest dużo ludzi.

To nieważne, że nie jesteś taki całkiem przekonany o swoich umiejętnościach podrywania, że coś popłaczesz. Jeśli są inteligentne, od razu dojdą do wniosku, że twoje onieśmielenie i zdenerwowanie jest efektem ich (zabójczego) wyglądu i potraktują to jako komplement. Tym lepszy, że spontaniczny i zarazem nie pozbawiony romantyczności. I o to chodzi.

ŁUKASZ BARTECKI

Królestwo Myszek Miki znajduje się w Orlando na Florydzie. To wielki kompleks czterech parków, połączonych szybką kolejką.

Park Epcot dzieli się na świat przyszłości i „kawałki świata”. W centralnym punkcie świata jest ogromna srebrzysta kula, symbolizująca Ziemię (znana z czołówek filmów Disneya). Wewnątrz kuli usiadłam w fotel, który bezszelestnie ruszył. Po drodze oglądałam historię Ziemi od czasu formowania się życia, przez życie jaskiniowców, do współczesnej rodziny, oglądającej telewizję (wszystkie figury ruszały się i mówiły).

W pawilonie drogą do jutra ruszyłam w przyszłość. Na centralnym placu pojawili się trzej kosmici w skórach pokrytych łuskami, w ogromnych, ciemnych okularach. Przedstawili pokaz akrobacyjny. Rozmawiali między sobą po... rosyjsku. Gdy pozdrowiłam ich po rosyjsku, zaczęliśmy rozmawiać. Byli Rosjanami, absolwentami szkoły cyrkowej z Moskwy.

Wokół laguny położone są fragmenty miast, charakterystyczne dla danych krajów: meksykańskie piramidy, drewniana zabudowa norweska, chińskie „zakazane miasto”, wenecki Plac św. Marka, japońska pagoda, pałac marokański, paryska wieża Eiffla, angielski zamek i miasteczko kanadyjskie. W każdym restauracje serwowały narodowe potrawy, a w sklepach można było kupić narodowe pamiątki.

Z Magicznego Królestwa, najbardziej znanego i najstarszego parku, z zamku Królowy Śnieżki wyrusza parada Królowy Śnieżki z Krasnoludkami. Za nimi podążają znani z kreskówek bohaterowie z „całym wyposażeniem”. Parada zatrzymuje się na kilka minut na Main Street, by każde dziecko mogło podejść do swoich ulubionych bohaterów, zrobić sobie z nimi zdjęcie, porozmawiać. Przed zniknięciem orszaku w zamku Śnieżki, w rewii na schodach występują Kubuś Puchatek, Piękna i Bestia, Miki i inni. W zamku jest restauracja z kelnerkami w strojach... Królowy Śnieżki.

Potem jechałam szaloną kolejką w kopalni srebra, spadałam w łodzi z 52 stopowego wodospadu górskiego, przeżywałam przygodę z piratami i emocjonujące spotkanie z duchami w nawiedzo-

Najslynniejsza mysz świata Miki, wymyślona przez Walta Disneya, znana jest nie tylko dzieciom



Królestwo jest bajecznie kolorowe

W Królestwie Myszek Miki



„Korespondentka „Kontaktów” Barbara Paszkowska na tronie Królowy Śnieżki

nym domu, fruwałam z Piotrusiem Panem i jechałam na słoniu Dumbo. Zrezygnowałam ze spotkania z Kubusiem Puchatkiem, by popłynąć w rejs XIX-wiecznym parowcem po sztucznym jeziorze. A wieczorem oglądałam paradę, w której idą ogromne, świecące biedronki, gąsienice, motyle...

Następnego dnia wyruszyłam do Królestwa Zwierząt. Najpierw afrykańskie safari z hipopotamami, żyrafami, słoniami, potem spływ rzeką Kali. W MGM Studio wybrałam historię kina. Wygodnym wagonikiem mijałam śpiewającą Marilyn Monroe, Alę Jolsona, strzelającego Johna Wayne'a i innych rewolwerowców. W lustrze zauważyłam, że obok mnie siedzi jakieś monstrum (w rzeczywistości nikogo nie było). Atrakcją MGM jest udział w scenach filmowych. Wybrałam Indianę Jonesa. Toczyłam kulę, przed którą uciekał Indiana Jones, byłam tłem. Ale występowałam! Wystąpiłam też w filmie „Hotel Hollywood”, słynnej wieży strachu. Przy wejściu ostrzeżenie, że przeciążenia w windzie są równe przeciążeniom w samolocie odrzutowym. Nie odmówiłam sobie. Już w korytarzu ukazały się duchy, winda jechała kilka metrów i nagle runęła w dół, zahamowała ciężko, ruszyła w górę, znowu w dół, a później poza... okno budynku... Ogluszający krzyk jadących!

Minął drugi dzień. A zobaczyłam zaledwie kawałek Królestwa...

BARBARA PASZKOWSKA

Polska, to wielka rzecz!

Posel z Bronowa Franciszek Szymański mówił o Niepodległej: „Polska, to nie tylko folwark, fabryka, plebania, magazyn, weksel i zysk”. Za takie i podobne słowa, gdy zmarł, ksiądz zamknął przed jego trumną kościół

Śmierć poborowego

Józef Domurat z Kramkowa (gm. Wizna) 2 sierpnia 1919 roku orał pole. Gdy skończył, przyprowadził na podwórze konie i poszedł po obrok do stodoły. Wtedy padł strzał. Upadł na klepisku. Strzał usłyszał ojciec Mateusz Domurat. Schorowany i stary wybiegł z chałupy. Zobaczył leżącego, krwawiącego syna i... żandarma Brajtfusa z Łomży. „Coś ty zrobił!”, pytał zrozpaczony ojciec. Brajtfys hardo odpowiedział: „Milcz stary, bo i tobie w łeb strzelę”.

Policjant Brajtfus przyjechał 2 sierpnia 1919 roku do Kramkowa w poszukiwaniu złodziei. Wypytywał ludzi o wszystko. Przy okazji dowiedział się, że Józef Domurat w lipcu został powołany do wojska, ale jest w domu. Żandarm nie dociekał szczegółów. Nie poszedł do domu Domuratów, żeby dowiedzieć się, dlaczego poborowy nie stawiał się do wojska. Zaczaił się za stodołą Domuratów i czekał, aż Józef wróci z pola. Gdy go zobaczył, strzelił i zabił.

Wzburzeni ludzie z Kramkowa i okolicy nie mogli zrozumieć, że w niepodległej Polsce policjant, czyli przedstawiciel władzy państwowej, może zabić człowieka. Dociekali, czy morderca został ukarany, ale nie mogli się tego dowiedzieć. O zbrodni powiadomili posła Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie” Franciszka Szymańskiego z Bronowa.

Ochotnicy

Mieszkańcy Kramkowa, Bożejewa, Wizny, Bronowa ufali posłowi. Pochodził, jak mówił Wincenty Witos z tych, „których losy długie wieki rzucały pod nogi i na pastwę drugich, tak pod względem politycznym, jak i materialnym, z klasy chłopskiej”. Poseł znał chłopskie umiłowanie ojczyzny, honor i trud chłopca. Mieszkańcy Łomżyńskiego głosowali



na niego 26 stycznia 1919 roku, chociaż w endeckim środowisku była to niepopularna i odważna decyzja. Franciszek Szymański zdobył poparcie 19 543 wyborców i w Sejmie Ustawodawczym był jednym z dziewięciu posłów z regionu łomżyńskiego, który obejmował powiaty łomżyński, szczuczynski, kolneński, wysokomazowiecki, ostrołęcki i ostrowski. Jedynym spoza popieranej przez kler endecji.

W sierpniu 1919 roku poseł Szymański przyjechał do Kramkowa. „Dotknął” niewypowiedzianego bólu i żalu ojca. Poznał prawdę.

Mateusz Domurat miał trzech synów. 6 marca 1919 roku Sejm Ustawodawczy uchwalił powołanie do wojska sześciu roczników (1896 - 1901). Pierwszy pobór zaczął się 24 marca. Dwaj starsi synowie Mateusza Domurata od razu zgłosili się do wojska na ochotników. Jeden służył w armii generała Józefa Hallera, a drugi w szwadronie karabinów maszynowych Wojska Polskiego. Trzeci syn, Józef, został powołany do wojska 5 lipca. Jego stary i schorowany ojciec nie był w stanie sam zajmować się gospodarstwem i złożył podanie do Komisji Poborowej w Łomży z prośbą o odroczenie poboru jedyne go żywiciela rodziny. Cekał na odpowiedź... Do posła Szymańskiego z prośbą o interwencję zwrócił się też Aleksander Skórka ze wsi Chmiełe Pogorzele (gm. Zambrów). Rolnik (lat 73) miał 17 morgów ziemi. Jego jedyne dziecko zostało powołany

do wojska. Ojciec starał się o jego zwolnienie. Ale podania pozostawały bez odpowiedzi, co zdaniem posła Szymańskiego, nie budziło zaufania do miejscowej władzy, a pośrednio do rządu.

1 października 1919 roku o tragedii Mateusza Domurata z Kramkowa dowiedzieli się wszyscy posłowie za sprawą interpelacji posła Szymańskiego w Sejmie, skierowanej do ministra spraw wojskowych. „Żandarmeria w Łomżyńskim, złożona z ludzi młodych, niedoświadczonych życiowo, bez wykształcenia należytego i bez pojęcia o zakresie swej władzy, często dopuszcza się samowolnych gwałtów. Na takich ludziach nie może się opierać ład, porządek i bezpieczeństwo życia publicznego. Sprawca zabójstwa, żandarm Brajtfus, powinien być ukarany więzieniem”, napisał Szymański w interpelacji, pod którą podpisało się także 14 posłów ludowców z innych regionów. Pod interpelacją nie było podpisów łomżyńskich posłów z endecji. Z trybuny sejmowej 13 lutego 1920 roku Szymański interpelował też w sprawie zwolnienia z wojska syna Aleksandra Skórki.

Bogactwo kraju

Posel Szymański organizował zebrania w terenie, słuchał ludzi i o ich troskach mówił w Sejmie.

Złożył interpelację w sprawie bezpodstawnego spoliczkowania sołtyśa Wincentego Dobkowskiego z Wojciechowiec przez wojskowego.

Mówił o „pogwałceniu wolności obywatelskiej przez policję w Łomży”, która aresztowała Aleksandra Karwowskiego z Kolna, bo krytycznie wypowiedział się na temat premiera. „Komu łomżyńska policja państwowa służy: państwu polskiemu, klerowi, czy panu Paderewskiemu?”, pytał w Sejmie.

W 1922 roku interweniował w Ministerstwie Rolnictwa w sprawie wydania drewna na odbudowę domów mieszkańcom powiatu szczuczynskiego i kolneńskiego, którzy żyli w ziemiankach, powojennych okopach, stajniach i oborach. „Rząd nie może się tłumaczyć, że drzewa nie ma, że trzeba je chronić, bo to bogac-

two kraju. Zdrowie i zdolność do pracy obywateli są największym bogactwem i to bogactwo trzeba chronić”, przekonywał w Sejmie.

Przedstawiciele ruchu ludowego w Łomżyńskim w okresie międzywojennym nie mieli swojego pisma. Poseł Szymański przedstawiał idee partii chłopskiej na łamach wychodzącej w Łomży „Wspólnej Pracy”. W 1921 roku pisał o „panach spod znaku Bóg i Ojczyzna”, którzy są zajęci sobą i nie pamiętają o milionach obywateli: „Polska, to nie tylko folwark, fabryka, plebania, magazyn, weksel i zysk. Polska, to wielka rzecz. (...) Rzeczpospolita należąca pospólnie do wszystkich obywateli. Jeśli tak, to wszyscy obywatele mają prawo i obowiązek urządzać swoją ojczyznę, dom swój według własnej woli. (...) Ludzie, którzy twierdzą, że naród – to oni, że Polska, to też oni, na wszystkich swoich stanowiskach, od góry aż do dołu, sprzeciwiają się temu najzawzięciej”.

Ukarany

Nie udało się ustalić, czy morderca Józefa Domurata z Kramkowa poniósł karę. „Ukarany” został natomiast poseł Szymański, który zmarł 1 stycznia 1924 r. Miał 36 lat. We wspomnieniu o nim „Wspólna Praca” napisała: „Gdy chodziło o walkę ze złem był bezwzględny i nieugięty. Sam świecił przykładem wielkiej bezinteresowności i nieposzlakowanej uczciwości”.

Pogrzeb posła Szymańskiego w Bronowie był manifestacją szacunku dla niego. Był też manifestacją politycznego zaciętrzewienia kleru, który bezprzykładnie wspierał narodowców i zwalczał wszystkich z innych opcji nawet po śmierci: gdy szedł kondukt z trumną Szymańskiego i białym brzoźowym krzyżem, dzwony kościelne milczały. Kościół przed trumną i żałobnikami został zamknięty. Kondukt zatrzymał się przy nim, ludzie przed kościołem odmówili modlitwy i udali się na cmentarz. Fot. Ilustracja.

MARIA TOCKA

(O posle Franciszku Szymańskim z Bronowa pisaliśmy także wcześniej w tekście „Poseł chłopów”, „Kontakty” nr 9/2016).

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

**PRODUCENT
SIATKI
OGRODZENIOWEJ**
Bramy, słupki,
PANELE
OGRODZENIOWE
86/216 22 27, 604 231 333
www.siatki-stal.pl

(fak.00009/18-o-i)

FINANSE

Pożyczki. Tel. 500 – 547 – 057

(fak.00023/18-o)

KUPIĘ

Kupię maszyny rolnicze np. ładny
oryginalny rozrutnik, rozsiewacz,
zgrabiarkę karuzelową. Dobrze
zapłacić! Tel. 517 – 676 – 145

(fak/sms)

NAUKA

Tłumacz Przysięgły Języka
Niemieckiego – udzielę korepetycji,
przetłumaczę dokumenty,
zadzwoń do Niemiec.
Tel. 530 – 804 – 189

(fak/sms)

NIERUCHOMOŚCI

Z powodu choroby zamienię M3,
IV piętro, ul. Dmowskiego, Łomża,
na M4 parter. Tel. 603 – 446 – 934

(fak/sms)

OKAZJA – 35 zł/m²!!! Kupiski Stare,
ul. Lepacka. Sprzedam działkę
budowlaną 46 arów – 4 600 m².
Jest mapa do celów projektowych,
wielkość działki pozwala postawić
4 domy. Tel. 535 – 480 – 220

(fak/sms)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

Oddam odzież używaną w dobrym
stanie. Tel. 519 – 178 – 552

(o/b)

Oddam tapczan jednoosobowy.
Stan dobry. Tel. (86) 219 – 14 – 61

(o/b)

PRACA

Opieka Niemcy Legalnie.
Tel. 725 – 248 – 935

(fak.00001/18-o-i)

Zatrudnię murarza i pomocnika.

Tel. 504 – 391 – 071

(fak.00024/18-o)

Zatrudnię osobę do prowadzenia
gospodarstwa rolnego.

Tel. 604 – 161 – 838

(p-000731-o)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

ROLNICTWO

Tanio sprzedam otręby pszen-
ne. Możliwość rozliczenia się
zbożem. Dowóz gratis.

Tel. 698 – 578 – 390,

663 – 692 – 527, (25) 752 – 76 – 72

(p-000716-o)

Wylęgarnia drobiu Mariano-
wo prowadzi zapisy i sprzedaż
kurcząt oraz kurek odhodo-
wanych. Tel. (86) 219 – 13 – 92,
604 – 750 – 281, 608 – 620 – 245

(fak.00015/18-o-i)

Sprzedam gospodarstwo rolne
3,40 ha z budynkami.

Tel. (86) 217 – 92 – 34

lub 518 – 273 – 277

(p-000733-o-i)

Zakupię ciągniki Ursus, Zetor,
New Holland, Massey Ferguson.
Każdy stan oraz prasy belujące,
łańcuchowe maszyny rolnicze.
Gotówka od ręki, odbiór
z podwórka. Dzwon, pisz smsa

– oddzwonię. Tel. 660 – 795 – 977

(fak/sms)

Kupię drzewo tartaczne, sosna,
świerk, olszyna, brzoza topola,
gotowe lub las do wycinki.

Tel. 500 – 722 – 472

(fak/sms)

RÓŻNE

Całodobowa opieka nad osobami
starszymi. Dom rodzinny zajmie się
waszymi bliskimi troskliwie i z
szacunkiem. Tel. 695 – 858 – 769

(fak/sms)

Tuja szmaragd 0,59 zł.

Tel. 518 – 518 – 835

(p-000738-o)

SPRZEDAM

Sprzedam 7 miesięczną suczkę,
owczarek, długowłosa z
rodowodem. Cena 800 zł do
negocjacji. Tel. 695 – 858 – 769

(fak/sms)

TRANSPORT

Przewóz osób. Niemcy, Belgia,
Holandia. Wyjazdy z Polski: wtorek,
środa, sobota, niedziela. Wyjazdy
z Belgii: poniedziałek, środa,
czwartek, niedziela.

Tel. 790 – 818 – 292

(p-000683-o)

Belgia, Niemcy, Holandia, soboty,
niedziele, poniedziałki, środy,
czwartki – klimatyzacja, DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771

(fak.00001/17-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice

– soboty, środy, 85 747 – 43 – 63,

602 – 681 – 677

(fak.00002/17-o-i)

**Tygodnik KONTAKTY
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie
plus kolorowy
magazyn
telewizyjny**



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



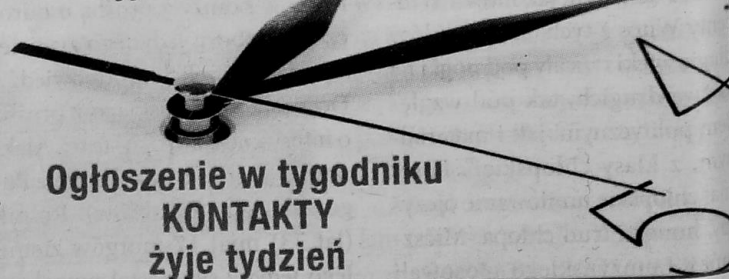
PROMOCJE ZIMOWE!

• Pilarki spalinowe już od 699,-
• Atrakcyjne raty!

Sprzedaż prowadzą wyłącznie Autoryzowani
Dealerzy STIHL. Adresy Dealerów na www.stihl.pl

* Do wybranych modeli pilarek.

Ogłoszenie w gazecie
żyje dzień.



Ogłoszenie w tygodniku
KONTAKTY
żyje tydzień

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Konstal
PRODUKCYJA

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIONE

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam Lublin II, (1997), silnik 2.5 diesel, wspomaganie kierownicy, nowe sprzęgło i akumulator, plandeka, przegląd ważny do września 2018 r., ubezpieczenie do marca, cena 3 600 zł do uzgodnienia, e-mail: daniel.345@op.pl, tel. 507 - 755 - 142

Sprzedam Ford Focus, (2001), 1.8 TDDI, hatchback, w ciągłej eksploatacji, cena 3 200 zł do uzgodnienia, tel. 513 - 416 - 476

Sprzedam Mazda 323f, (1995) benzyna, opłaty ważne, stan oceniam na dobry, cena 1 500 zł do uzgodnienia, tel. 512 - 933 - 646

Sprzedam Volkswagen Golf 4, użytkowany przez kobietę, stan bardzo dobry, okazja, cena 5 300 zł do uzgodnienia, tel. 500 - 623 - 930

Sprzedam Fiat Seicento, 1,1, (1999), cena 1 500 zł, tel. 534 - 254 - 711

Sprzedam Nissan Primera, piękne auto, benzyna + gaz sekwencja, (2002), nawigacja, full opcja, cena 12 500 zł, tel. 602 - 620 - 994

Sprzedam wentylator nawiewu do Volkswagen Golf 3 Vento, cena 30 zł, tel. 600 - 876 - 504

Sprzedam przyczepkę samochodową z plandeką, zarejestrowana, cena 2 600 zł, tel. 503 - 974 - 093

Sprzedam Opel Meriva, (2004), 1.6 benzyna, climatronic, elektryczne szyby, elektryczny zamek, ABS, hak, srebrny metalik, Łomża, cena 12 600 zł, tel. 668 - 208 - 817

Sprzedam Skoda Octavia, (2002), 1.6 benzyna, pierwszy właściciel, bezwypadkowa, cena 8 500 zł, tel. 698 - 135 - 904

Sprzedam maszyny wulkanizacyjne firmy Hoffman, montażownica, cena 2 000 zł; wyważarka, cena 3 000 zł; sprężarka, cena 3 500 zł, stan dobry, tel. 698 - 134 - 749

Sprzedam łódkę 400/60 z wózkiem silnika, zaburtowe 4 k. - 2,5 k., Łomża, tel. 608 - 412 - 919

Sprzedam Volkswagen T4, (1991), 1.9D, 5-osób, skrzynia, plandeka, wspomaganie, vebasto, bez wkładu, cena 6 500 zł, tel. 571 - 241 - 644

Sprzedam przyczepkę samochodową, zarejestrowana, stan bardzo dobry, cena 1 600 zł, tel. 607 - 210 - 142

Sprzedam Opel Corsa, (2004), 3-drzwiowy, stan idealny, cena 6 000 zł, tel. 513 - 322 - 447

Sprzedam motocykl Cedex Vito, (1998), cena 6 000 zł, tel. 608 - 747 - 358

Sprzedam przyczepkę kempingową Masterland, stan bardzo dobry, cena 10 000 zł, tel. 503 - 974 - 093

Sprzedam Lublin FS, wywrotka, (2003), 2.5 diesel, cena 9 900 zł, tel. 660 - 636 - 023

Sprzedam Citroen Xsara Picasso 1.6HDI, (2004), szary metalik, cena 7 500 zł, tel. 660 - 636 - 023

Sprzedam Nissan Sunny N13, (1989), 1,3, sprawny technicznie, przebieg 265 000 km, cena 1 200 zł, tel. 508 - 590 - 297

Sprzedam motocykl Simson 50, posiada ważne opłaty, do drobnych poprawek, cena 1 550 zł do uzgodnienia, e-mail: karolina980808@wp.pl, tel. 518 - 511 - 355

Sprzedam Ford Courier, (1999), 1.8 diesel, 2-osobowy, autko doinwestowane, wszystkie opłaty aktualne, możliwa zamiana na autko osobowe, cena 2 300 zł, tel. 514 - 263 - 600

Sprzedam przyczepkę, niezarejestrowana, cena 800 zł, tel. 571 - 232 - 731

Sprzedam BMW E38 725, (1997), 2.5 TDS, stan bardzo dobry, cena 11 500 zł, tel. 668 - 779 - 948

Sprzedam Daewoo Tico 0,8, (2001), przebieg 142 000 km, czerwony metalik, opłaty do czerwca 2018 r., przegląd do 20 listopada 2018 r., stan bardzo dobry, bez wkładu finansowego, Czyżew, cena 2 100 zł, tel. 739 - 087 - 740

Sprzedam Renault Laguna 2, (2004), 1.8 benzyna, cena 4 000 zł, tel. 503 - 855 - 803

Sprzedam Skoda Superb, (2015), 2.0 TDI, pierwszy właściciel, stan idealny, cena 69 900 zł, tel. 507 - 960 - 008

Sprzedam Opel Astra II, (1999), kombi, 2,0 diesel, cena 6 000 zł, tel. 693 - 088 - 813

Sprzedam Volkswagen Golf, (1999), 1,4, biały, 3-drzwiowy, instalacja gazowa, stan dobry, długie opłaty, cena 3 800 zł, tel. 536 - 251 - 115

Sprzedam Renault Megane, (1997), 1.9 diesel, przegląd na rok, OC do maja 2018 r., cena 1 400 zł, tel. 799 - 072 - 365

Sprzedam Volvo C 30, (2008), 1.8 benzyna, kolor czarny, cena 22 800 zł, tel. 882 - 842 - 328

Sprzedam Toyota Avensis, (2004), 1.8 benzyna, kombi, cena 16 500 zł, tel. 575 - 529 - 418

Sprzedam Kia Cerato 2,0 CRDI, (2004), cena 6 500 zł, tel. 607 - 180 - 561

Sprzedam Opel Meriva, (2005), cena 13 500 zł, tel. 572 - 656 - 784

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.



Zakład Mechaniki Pojazdowej

Szczepan Grodzki

- mechanika samochodowa
- elektronika samochodowa
- wulkanizacja, opony

Łomża, ul. Woźniowska 28
tel. 602 - 382 - 323

jak 573

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam beczkowiec 3 000 litrów, cena 4 500 zł; siewnik nawozowy Amazone, zgrabiarkę, kosiarkę dyskową Krone, cena 6 500 zł, tel. 889 - 295 - 672

(o/b)

Sprzedam siewnik zbożowy Poznaniak, stan bardzo dobry, cena 2 100 zł, tel. 508 - 085 - 838

(o/b)

Sprzedam tartaczną sosnę na pniu, sztuki ponad 2 m³, cena do uzgodnienia, Łomża, tel. 608 - 412 - 919

(o/b)

Sprzedam bele sianokiszonki, 2017 r., cena 75 zł za sztukę, tel. 511 - 742 - 450

(o/b)

Sprzedam części do przyczepy samobieżnej Krone z rotorem HSD 4001, cena od 100 zł, tel. 511 - 742 - 450

(o/b)

Sprzedam taśmową przetrząsacz-zgrabiarkę, mało używana, cena 1 000 zł, tel. 517 - 738 - 073

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę karuzelową firmy Kuhn, (2009), szerokość robocza 3,20 m, tandem, stan bardzo dobry, cena 7 000 zł, email: mmmilosek@gmail.com, tel. 607 - 709 - 232

(o/b)

Sprzedam sieczkarnię jednorzędową do kukurydzy Kemper Sprinter, stan bardzo dobry, cena 3 200 zł, tel. 601 - 620 - 301

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz 600 litrów, 12 m, (2008), ważny atest, stan dobry, cena 2 200 zł, tel. 601 - 620 - 301

(o/b)

Sprzedam kombajn Johan Deere 952, cena 16 000 zł, tel. 509 - 665 - 240

(o/b)

Sprzedam owijkę bel Sipma, mało używana, cena 4 200 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Sipma, (2008), stan bardzo dobry, cena 25 000 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik 2-osiowy na resorach, mało używany, cena 4 300 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam siewnik zbożowy Poznaniak na przekładni olejowej, garażowany, mało używany, cena 4 500 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam 50 bel sianokiszonki, cena 50 zł za sztukę, tel. (86) 279 - 11 - 87

(o/b)

Sprzedam palnik na olej opałowy typu Weissmann, 25 KW, cena 550 zł, tel. 691 - 332 - 377

(o/b)

Sprzedam wał zalewowy wodą, cena 700 zł; ręczny nóż do słomy, cena 200 zł, Zbójna, tel. 697 - 824 - 693

(o/b)

Sprzedam talerzówkę 18, cena 2 700 zł, tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Sprzedam kopaczkę do ziemniaków, cena 2 000 zł, tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Sprzedam prasę Metal Fach Z-562, (2006), stan bardzo dobry, w 2017 r. zmienione łańcuchy i łożyska, cena 25 000 zł do uzgodnienia, tel. (86) 278 - 57 - 55

(o/b)

Sprzedam agregat do białkowania i dezynfekcji, nowy, cena 1 200 zł, tel. 692 - 172 - 743

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz do białkowania obór, cena 1 300 zł, tel. 692 - 172 - 743

(o/b)

Sprzedam króliki Kalifornijskie, dorosłe, cena 40 zł za sztukę, tel. 510 - 113 - 213

(o/b)

Sprzedam kombajn Anna, cena 4 000 zł do uzgodnienia, tel. (86) 273 - 14 - 00

(o/b)

Sprzedam kosiarkę dyskową Vicon 2400, kupiona w 2011, posiada 6 dysków po 3 nożyki co sprawia, że jest lekka w koszeniu, cena 12 500 zł, tel. 513 - 170 - 621

(o/b)

Sprzedam ładowarkę teleskopową Sanderson LT 6, (1996), cena 45 000 zł, tel. 504 - 314 - 538

(o/b)

Sprzedam jałóWKI wysokocielne, 3 sztuki z kartami spod oceny, wycielenie marzec-kwiecień, cena 6 800 zł sztuka do uzgodnienia, tel. 889 - 588 - 658

(o/b)

Sprzedam beczkowiec niemiecki, 4 000 litrów, ocynkowany, duże koła, kompletny, stan bardzo dobry, mało używany, cena 7 200 zł, tel. 662 - 187 - 844

(o/b)

Sprzedam przyczepę samobieżną, (1998), cena 3 000 zł, tel. 514 - 272 - 392

(o/b)

Sprzedam siewnik zbożowy, 3 m, cena 7 000 zł, tel. 693 - 814 - 537

(o/b)

Sprzedam agregat uprawowy, szerokość 3,20 m, stan bardzo dobry, cena 2 100 zł, tel. 516 - 313 - 879

(o/b)

Sprzedam sadzarkę do ziemniaków, polska, cena 800 zł, tel. 786 - 048 - 158

(o/b)

Sprzedam ciągnik C-360, (1984), cena 13 000 zł, tel. 786 - 048 - 158

(o/b)

Sprzedam ciągnik Zetor 6211, (1992), świeżo sprowadzony, w stanie idealnym, ogumienie praktycznie nowe, komplet zaczepów, cena 30 000 zł do uzgodnienia, tel. 606 - 782 - 870

(o/b)

Sprzedam talerzówkę, 4-członową, cena 2 000 zł do uzgodnienia, tel. 507 - 669 - 153

(o/b)

Sprzedam orkan do zielonek, cena 2 800 zł, tel. 507 - 669 - 153

(o/b)

Sprzedam las 3,74 ha, obszar Stare Modzele, cena 50 000 zł za ha do negocjacji, tel. 500 - 276 - 420

(o/b)

Sprzedam agregat prądowłórczy, benzynowy, 7,5 KW, 3-fazowy, cena 1 700 zł do uzgodnienia, tel. 500 - 276 - 420

(o/b)

Sprzedam heblarkę, silnik elektryczny 7 KW; zgrabiarko-przewracarkę; wialnię do czyszczenia zboża, cena razem 2 000 zł, tel. (86) 217 - 445 - 59

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika Cynkomet, (2008), dwuosiowy, wałki ślimakowe wirujące, stan bardzo dobry, mało używany, garażowany, cena 8 500 zł, e-mail: krzysiek-16@o2.pl, tel. 506 - 608 - 225

(o/b)

Sprzedam zbiornik na mleko 650 litrów, cena 1 000 zł, tel. 695 - 220 - 052 lub (86) 476 - 01 - 82

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Sipma, cena 13 000 zł, tel. 507 - 669 - 153

(o/b)

Sprzedam zbiornik do mleka 500 litrów Krosno, stan bardzo dobry, cena 2 300 zł do negocjacji, tel. 789 - 321 - 022

(o/b)

Sprzedam siano w kostce, cena 5 zł za kostkę; tel. 503 - 862 - 612

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę 7, cena 800 zł, tel. 503 - 862 - 612

(o/b)

Sprzedam sortownik do ziemniaków, stan bardzo dobry, garażowany, cena 7 000 zł, tel. 696 - 642 - 096

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

OBWIESZCZENIE STAROSTY ZAMBROWSKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. – o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. 2017. 1496) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. 2017.1257) – zawiadamiam, że na wniosek inwestora – Zarządu Powiatu Zambrowskiego, ul. Fabryczna 3, 18-300 Zambrów z dnia 08.12.2017r., została wydana decyzja z rygorem natychmiastowej wykonalności o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Przebudowa z rozbudową drogi powiatowej Nr 2671B – ul. Polowa w Zambrowie wraz z przebudową mostu na rzece Prątnik**”.

Wnioskowaną inwestycję zlokalizowano na działkach o numerach ewidencyjnych:

2481, 134/7, 165/2, 146/12, 51, 604/1, 605/8, 605/6, 608/2, 609/7, 609/9, 609/2, 672/3, 610/1, 610/3, 55/1, 611/4, 611/1, 611/3, 696, 689/1, 690/1, 721/4, 145/25 (**145/28**, 145/29), 2485/2 (**2485/3**, 2485/4), 132 (**132/1**, 132/2), 163/3 (**163/4**, 163/5), 602/1 (**602/2**, 602/3), 603/1 (**603/3**, 603/4), 676/4 (**676/15**, 676/16), 604/2 (**604/3**, 604/4), 605/9 (**605/12**, 605/13), 605/7 (**605/10**, 605/11), 608/3 (**608/4**, 608/5), 609/8 (**609/11**, 609/12), 609/10 (**609/13**, 609/14), 676/2 (**676/11**, 676/12), 676/3 (**676/13**, 676/14), 610/4 (**610/5**, 610/6), 688 (**688/1**, 688/2), 689/2 (**689/3**, 689/4), 690/2 (**690/3**, 690/4), 691 (**691/3**, 691/4), 692 (**692/3**, 692/4), 612 (**612/3**, 612/4).

(oznaczenia: przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie numery działek po podziale, tłustym drukiem zaznaczono działki planowane do przejęcia na rzecz Powiatu Zambrowskiego).

Jednocześnie informuję, iż strony mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Zambrowie, ul. Fabryczna 3, pokój 123 w dniach pracy urzędu w godzinach 7³⁰ – 15³⁰.

Od decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Podlaskiego za pośrednictwem Starosty Zambrowskiego w terminie 14 dni od daty opublikowania niniejszego obwieszczenia.

Chcesz zamieścić reklamę
w „Kontaktach”?

Zadzwoń, nasi przedstawiciele
pomogą, doradzą:

tel. (86) 216-42-43, (86) 215-35-68

Kom. 506-448-884

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Wszystkie reklamy zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl



TAXI 19-191

RADIO

MPT

TAXI POLSKA 19 100

Najlepsze korporacje w Polsce zjednoczone dla Twojego bezpieczeństwa

www.taxi.lomza.pl ☎ 86 216 32 86

Zamawiaj więcej płacąc mniej!

teraz pakiety promocyjne

dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od **0,49 zł**

foto gabs

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

Kodak Express

ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 1B

Digital Solutions



Zapusty w Radziłowie

Jan i Ziabiela tańcowali na kole, a za nimi szedł barwny korowód z muzyką i piosenką. Do Radziłowa na Zapusty zjechały, jak co roku, zespoły ludowe i soliści z regionu, a także liczni goście z Łomży, Białegostoku, sąsiednich gmin. I tak artyści, „przebierańcy” i widzowie wesoło żegnali karnawał, bo skoczne melodie porywały do tańca młodych i starszych, budziły radość. Fot. Radosław Choiński.



Napadli na sklepową w Pniewie

W chwili po zamknięciu sklepu ekspedientka w piątek, 9 lutego, wsiadła do samochodu. Wówczas podbiegło do niej dwóch zamaskowanych mężczyzn. Jeden z nich rozpylił w jej kierunku gaz, a drugi zabrał torebkę i obaj uciekli volkswagenem passatem.

Zaalarmowany o napadzie dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Łomży natychmiast wysłał do Pniewa patrol. Uzyskane od napadniętej informacji o samochodzie i rysopisie bandytów policjanci bezzwłocznie rozesłali do ościennych jednostek i patrole rozpoczęły wzmożone kontrole na drogach.

Opisany przez łomżyńskich śledczych samochód został zauważony w miejscowości Pęsy-Lipno (gm. Zambrów). Zbliżając się do zaparkowanego na poboczu volkswagena passata zambrowscy policjanci zauważyli, że mężczyzna siedzący na miejscu pasażera nagle wyrzucił coś pod auto. Jak się okazało była to torebka ekspedientki. W kieszeni kierowcy policjanci znaleźli gaz pieprzowy, a pod kołem zapasowym dwie kominiarki i rękawice.

Napastników było trzech (36, 43 i 48 lat). Zostali zatrzymani, usłyszeli zarzuty, a Sąd zastosował wobec nich trzymiesięczny areszt.

Zginął pod drzewem

Ścinane drzewo przewróciło się i przygnoiło mężczyznę w wsi Olszewo-Góra (gm. Jedwabne). Zanim przybyła zaalarmowana straż pożarna i pogotowie ratunkowe, został wydobyty spod drzewa i jeszcze żył. Jednak mimo reanimacji nie udało się go uratować. Miał 36 lat.

Śmierć rowerzysty

Na drodze pomiędzy Przytułami a Radziłowem w okolicach wsi Nowa Kubra, samochód potrafił rowerzystę (36 lat), który zginął na miejscu. Z pierwszych informacji wynikało, że sprawca tragedii uciekł, ale wkrótce został zatrzymany przez policjantów. Był pijany.

Dyskoteka na „gazie”

Skontrolowali prawie 400 pojazdów oraz zbadali trzeźwość ponad 2 500 kierowców policjanci w całym województwie w akcji „Dyskoteka”. Wśród kierowców, 9 było pijanych, a 53 przekroczyło dozwoloną prędkość (2 o ponad 50 km/h w terenie zabudowanym, co skończyło się zatrzymaniem prawa jazdy kierowcom). Policjanci zatrzymali też 11 dowodów rejestracyjnych z powodu złego stanu technicznego skontrolowanych samochodów.

Szczyt głupoty

Skrajną bezmyślnością popisał się kierowca z Białorusi, który zgłosił się w Komendzie Powiatowej Policji w Zambrowie po odbiór zatrzymanego mu kilka dni wcześniej dowodu rejestracyjnego. Przyjechał po niego tirem. Pi-

jany! Został zatrzymany i doprowadzony do Sądu Rejonowego, który ukarał go grzywną 800 zł i zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na 6 miesięcy.

Pijana jak mama

Najpierw piła z koleżanką, dwoma kumplami i nieznanym, którego wspólnie okradli na ok. 6 000 zł. Gdy w związku z tym wczesnym rankiem odwiedzili ją policjanci, była (jeszcze czy już?) kompletnie pijana (2,5 prom.). Nie dość, że jest w ciąży, to sama „opiekuje” się trójką dzieci, z których najmłodsze ma 11 miesięcy.

Barbarzyństwo!

Nieznani dotąd sprawcy włamali się w nocy do kaplicy rodziny Śmiarowskich na starym cmentarzu w Łomży. Po wejściu do krypty, rozbili cztery komory grobowe, po czym na zewnątrz powyślekali trumny i po zdjęciu wieka, rozrzucaли kości zmarłych. W podziemiu Kaplicy z 1837 roku spoczywają niezwykle zasłużeni dla miasta Śmiarowscy.

Potrafił dziecko na pasach

Gdy przed przejściem dla pieszych na ul. Zawadzkiej w okolicy skrzyżowania z ul. Mazowiecką zatrzymał się samochód, by przepuścić matkę z trójką dzieci, kierowca busa ominął go i uderzył w jedno z dzieci (3 lata). Siła uderzenia była tak duża, że zostało odrzucone kilkanaście metrów dalej. W stanie ciężkim zostało przetransportowane helikopterem do Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Kierowca busa był trzeźwy.



Marcelek z tatą...

Niewyobrażalna tragedia

Na trasie szybkiego ruchu Białystok – Warszawa (S8) w okolicach Jeżewa stały dwa samochody, przy których rozmawiali dwaj kierowcy. Nagle uderzył w nich tir na zagranicznych numerach. Zginęli obaj. Kierowca tira był trzeźwy. Tłumaczył, że nie zauważył w porę stojących samochodów. Do dramatu doszło w piątek, 9 lutego. Jedną z ofiar był mieszkaniec Zambrowa, który osierocił troje dzieci. Najmłodszy, Marcelek, jest ciężko chory.

„Po roku leczenia będzie można mu podać lek, w którym pokładamy wielkie nadzieje. Mimo, że nikt nie jest w stanie zapewnić, że po nim wszystko wróci do normy – chcemy spróbować...”, dla niego, dla nas i dla dwójki naszych starszych dzieci, które równie mocno odczuwają skutki tej choroby. Bez wsparcia jednak nie damy rady. Nie jest on refundowany, a nas nie stać na jego zakup. Zwracamy się z gorącą prośbą o wsparcie finansowe, a tym samym szansę na

normalne życie dla naszego dzielnego bohatera”, pisali rodzice na stronie zrzutka.pl.

W piątek, 9 lutego, tata Marcelka pojechał go odwiedzić w szpitalu. Teraz mama została sama z trójką dzieci... Każdy, kto chciałby pomóc, znajdzie wszelkie informacje dotyczące zbiórki na stronie www.zrzutka.pl.

Z ostatniej chwili: drużyna Futsal Club Zambrow we współpracy z portalem zambrow.org oraz Miejskim Gimnazjum nr 1 organizuje mecz, którego celem jest zbiórka funduszy dla Marcela Mianowskiego. Zambrowska drużyna zmierzy się z ekstraklasowym MOKS Słoneczny Stok Białystok w czwartek, 22 lutego o godzinie 19.30 w hali Gimnazjum. Zambrowski klub futsalowy przekaże 5 zł za każdego kibica, który przybędzie na mecz. Tak więc im więcej będzie ich na trybunach, tym więcej pieniędzy klub przekaże dla Marcelka.

REKLAMA

TAXI PLUS

196-26

800 17 17 18



TAXI PLUS

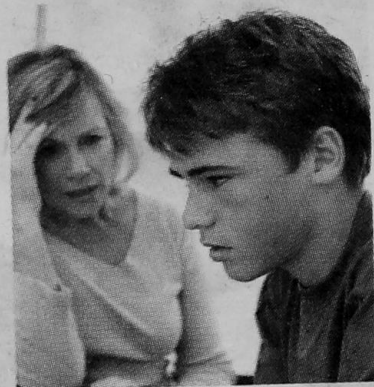
Poradnia psychologa

Syn zwał winę na mnie

Mój syn, maturzysta, jest okropnie roztrzępany. Ale nigdy nie przypisuje winy sobie, zawsze to wina mamusi. Na przykład telefonuje, że zgubił kluczyki od samochodu (jeden komplecik) z pretensją, że to ja kupiłam mu kurtkę z płytki-mi kieszeniami. To tylko jeden z takich „kwiatków”. Co można z tym zrobić?

Anna

Syn stosuje klasyczny mechanizm obronny, który nazywany jest projekcją. Odczuwa winę, ale przypisuje ją komuś innemu, a nie sobie. Ten mechanizm pozwala zachować dobre mniemanie o sobie, chroni samoocenę. Kosztem jest uczucie bycia niesamodzielnym, zależnym od innych, czasem poczucie krzywdy. I w niesamodzielnosci, a nie w „zwalaniu winy”, szukałbym problemu Pani syna. A on jest niesamozależny. Skąd to wiem? Dzwoni, aby „przyznać się” do zguby i pokłócić się z Panią. Po co to robi? Dorosły człowiek, gdy zgubi klucze myśli raczej, jak rozwiązać problem, a on dzwoni, obwinia, skarży i marudzi. Pani syn jeszcze całkiem dorosły być nie musi, ale w tę stronę powinien się zmieniać. Dlatego w ogóle nie wchodziłbym z nim w dyskusję o to „kto jest winny”, ale przekierował rozmowę na rozwiązanie problemu. „No tak, mama jest zła, bo kupiła za płytke kieszenie, ale jak masz zamiar teraz rozwiązać ten problem, synu?” Gdy Pani nie będzie „kupować” poczucia winy, którą on Pani próbuje „sprzedać”, przestanie je sprzedawać. Trochę bym się też z chłopaka pośmiał:



„Ojjoj, mamusia kupiła dzidziusiowi bzidkę kulteczkę, z niedobrymi kiesionkami...”. Niech go Pani trochę podenerwuje, jakby był dzidzią, która biegnie z płaczem do mamy.

Druga sprawa. Pani, chyba nieświadomie, trochę utrzymuje niesamozależność syna. Chłopak ma 19 lat, jeździ autem, a mama kupuje mu kurtki? To tak, jakby mu Pani mówiła: za mały jesteś, aby kupować sobie ubrania. Tak często jest: rodzice martwią się, że dzieci są niesamozależne, a jednocześnie tę niesamozależność podtrzymują. Nastolatki wkurzają się, że rodzice traktują ich jak dzieci, a jednocześnie nie zachowują się samodzielnie.

Co można z tym zrobić? Proszę wyobrazić sobie, że bliski Pani dorosły, czterdziestoletni mężczyzna dzwoni z pretensjami, że zgubił kluczyki od auta (niech to będzie mąż lub sąsiad). Jak by Pani na to zareagowała? Pewnie umie Pani sobie wyobrazić, co by Pani zrobiła, co powiedziała itp. Tak też może Pani reagować na to „zwalanie winy” przez syna.

DR MARCIN FLORKOWSKI,
psycholog



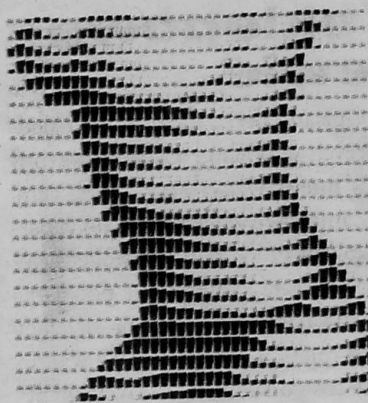
Pstrąg w winie

Składniki:

- 4 wypatroszone pstrągi
- 1 cebula
- 1 marchewka
- 1 cytryna

- 2 listki laurowe
- 125 ml wytrawnego białego wina
- ¼ pęczka natki pietruszki
- sól, pieprz

Cebulę, marchewkę oraz cytrynę pokroić i wrzucić do 2 litrów osolonej wody. Dodać listek laurowy oraz wlać wino. Gotować około 30 minut. Dokładnie oczyścić pstrągi, włożyć do wywaru i gotować około 20 minut. Wyjąć rybę z wywaru, ułożyć na talerzu i udekorować plasterkami cytryny oraz natką pietruszki.



Pytanie intymne

Niedawno bawiliśmy się z moim mężczyzną w szczerość. Mówiliśmy sobie, bez wymijania i uników, co nam się nie podoba w swoich zachowaniach w łóżku i o czym marzymy. I od tamtej rozmowy jestem zaniepokojona, bo wyznał, że czasami marzy, by kochać się jednocześnie z dwiema kobietami. To był szok, bo dla mnie taki układ jest nie do zaakceptowania. Jego marzenie odebrałam, jako przymiarkę do zdrady. On zapewniał, że nigdy nie chciałby mnie stracić, ale pragnie, by pieściły go dwie kobiety. Nie wyobrażam sobie tego, jestem o niego piekielnie zazdrosna. Nie

Lekarz domowy

Na nic nie choruję, żyję szybko i dość intensywnie, bo praca, ćwiczenia, towarzystwo. Dokuczają mi tylko, a ostatnio dość często, klucie w żołądku i wzdęcia po jedzeniu. Co to może być?

Karolina

Nawet przy bardzo intensywnym życiu trzeba pamiętać o posiłkach. Klucie w żołądku, to właśnie sygnały, że został zaniedbany. Dzień należy koniecznie zacząć śniadaniem, które pobudza energię i jakby „rozkręca” organizm. W dzień powinno się jeść 4 – 5 posiłków. Najlepiej o tej

chciałabym też, aby mnie kochało dwóch facetów. Nie wracaliśmy już do tego tematu, choć chciałabym zrozumieć, dlaczego on ma takie marzenia?

Edyta

O seksie w trójkątach marzy wielu mężczyzn (kobiet też), choć nieliczni przeżywają go w rzeczywistości. To fantazja i zaspokojenie także pragnień wizualnych. Mężczyźni są wzrokowcami, a przy takim podwójnym zaproszeniu byłoby dwie pary piersi, śmiejących oczu i podwójne pieszczoty. Mężczyznę podnieca sama myśl (a gdyby doszło do skutku, to fakt), że jednocześnie dwie kobiety skupiałyby na nim uwagę i go zaspokajały. Wyobraża sobie, że przeżywałby wielkie doznania. Wyjawienie takich pragnień może być sygnałem do wprowadzenia zmian w sypialni. Zabawa z wibratorem, jeśli do tej pory go nie stosowaliście, mogłaby być nowym etapem do odkrywania i obdarowywania siebie. Przy różnych fantazjach i śmiałych marzeniach trzeba pamiętać o tym, aby obie strony pragnęły tego samego. Nie należy się do niczego zmuszać ani poświęcać.

samej porze. Jeśli nawet nie ma czasu, aby zjeść bez pośpiechu, to o stałej porze posiłku powinno się spożyć chociaż jabłko, porcję warzyw, sałatkę, czy jogurt. I pić wodę. Brzuch reaguje także na bodźce psychiczne. Napięcie nerwowe często powoduje kurcze mięśni żołądka, co objawia się bólem. Z domowych sposobów pomoże ciepły termofor (zwiększa przepływ krwi przez brzuch i rozluźnia obkurczone mięśnie), herbata miętowa. A jeżeli ból brzucha i skurcze będą się przedłużać lub nasilać i gdy pojawia się gorączka, należy skonsultować się z lekarzem.

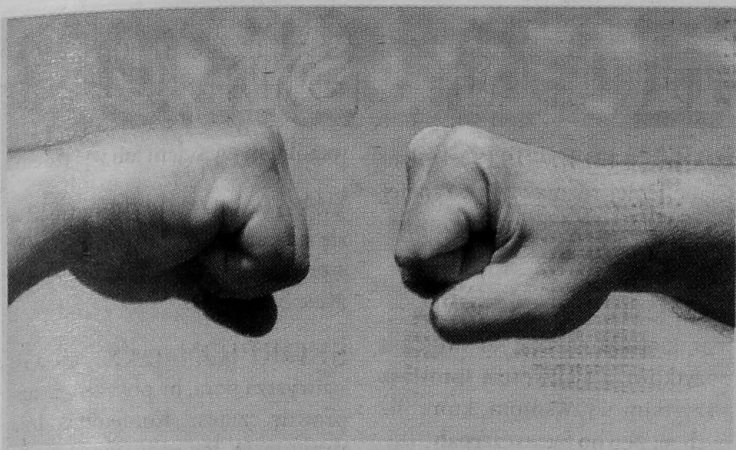
Pod paragrafem

Planuję przekazać wnucze swój używany samochód. Czy darowizna musi być w formie aktu notarialnego, czy można to zrobić inaczej i jakie będą koszty obdarowania wnuczki?

Marian

W tym przypadku nie potrzeba zawierania aktu notarialnego, wystarczy spisać umowę darowizny, którą podpiszą dziadek i wnuczka. Umowa będzie ważna pod warunkiem, że dziadek rze-

czywiście odda swój samochód. Nie ma też kosztów związanych z podatkiem, bo całkowicie zwolnione od podatku od spadku i darowizn są osoby z najbliższej rodziny darczyńcy (należą do nich małżonek, dzieci, wnuki, rodzice, dziadkowie, rodzeństwo, pasierbowie oraz ojczym i macocha). W czasie sześciu miesięcy od dnia otrzymania darowizny, wnuczka musi zgłosić nabycie własności samochodu właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego.



Co mówi o Tobie powitanie?

Dzień dobry: grzeczne, ale służbowe i tradycyjne przywitanie. Świadczy o zachowywanym przez Ciebie dystansie do wszystkich lub niektórych współpracowników. Uważasz, że zbyt bliskie stosunki przeszkadzają w pracy. Trudno wówczas coś wyegzekwować, rozmywa się odpowiedzialność, wkracza tzw. psychologia. A Twoimi atutami jest obowiązkowość, terminowość, rzetelność. Nie odkładasz pracy na jutro.

Witam: przyjacielskie i serdeczne pozdrowienie, które dowodzi dobrej atmosfery w pracy. Potrafisz i lubisz pracować w zespole. Uważasz, że burza mózgów przynosi większe efekty, niż solowe diagnozowanie i rozwiązywanie jakiejś sprawy. Nie skarżysz się na nic. Znasz swoją wartość, masz dobre układy z wszystkimi.

Hej: radosne i młodzieńcze powitanie, bo praca w gronie przyjaciół sprawia Ci wiele zadowolenia. Towarzyszy Ci zawsze naturalne, ale dość swobodne zachowanie, także w stosunku do przełożonego. Potrafisz w czasie pracy uciąć sobie prywatną

pogawędkę, a ... potem nadrobić stracony czas. Denerwują Cię regulaminowe rygory. Uważasz, że praca ma być wykonana, a Ty przecież nigdy nie zawodzisz.

Cześć: koleżeńskie pozdrowienie, które dowodzi poprawnych stosunków w pracy, ale bez zbytnej wylewności i zażyłości. Lubisz, gdy nikt Ci nie przeszkadza i Cię nie rozprasza. Wiesz, co masz robić i skupiasz się nad zadaniami. Nie lubisz i unikasz biurowych (zakładowych) plotek oraz komentowania decyzji przełożonego. Nie zazdrościsz nikomu awansu i nagród. Myślisz, że Ciebie też w końcu ktoś doceni i nagrodzi.

Milczące skinienie głową: albo ciche burknięcie sobie pod nosem jakiegoś powitania nie świadczy o Twoim złym nastroju, tylko, najdelikatniej określając, niegrzeczności. Nie liczysz się z nikim, nie darzysz nikogo szczególnym szacunkiem. U wszystkich dostrzegasz jakieś wady, wszystkich krytykujesz. Nawet nie widzisz, jak wszyscy od Ciebie się odsuwają, bo jest w Tobie ... toksyczność!



Wszystkie choroby pochodzą od stresu. Tylko weneryczne z przyjemności...

Generałowi urodził się wnuk, więc postanowił wysłać swego adiutanta do szpitala, aby się dowiedział czegoś więcej. Po jego powrocie generał pyta:

- I jak wygląda?
- Podobny do pana generała...
- Podać więcej szczegółów!
- Melduję, że niski, gruby, łysy i bez przerwy drze mordę.

Nauczycielka pyta dzieci:

- Jaki jest największy przedmiot, który można wziąć do buzi?

Dzieci mówią: gruszka, banan, pączek... Gdy przyszła kolej na Jasia, ten mówi:

- Lampa!
- Jak to, Jasiu? Chyba coś ci się pomyliło?
- Nie, proszę pani. Jak wieczorem mama idzie spać, to mówi do taty: - Zgaś lampę, to wezmę do buzi.

- Skąd masz ciągle tyle kasy? - pyta kolega przyjaciela w szkole.

- Od rodziców. Jak chcesz, to ci powiem i też możesz mieć forszę! Mówisz tylko „Znam całą prawdę” i każdy dorosły głupiej, bo na pewno ma jakąś tajemnicę, której nie chciałby ujawnić...

Podekscytowany gimnazjalista postanowił wypróbować pomysł. Przyszedł do mamy, powiedział „Znam całą prawdę” i... dostał 50 złotych z przykazaniem, żeby nic nie mówił ojcu. Zadowolony pobiegł szybko do ojca. Powiedział „Znam całą prawdę” i dostał 100 złotych z zastrzeżeniem, żeby nic nie powiedział matce. Rozochociony postanowił wypróbować nową metodę na kimś spoza rodziny. Szybko nadarzyła

się okazja, kiedy listonosz przyniósł pocztę.

- Znam całą prawdę! - powitał go z szelmowskim uśmiechem.

Listonosz pobladł, poczerwieniał, rzucił listy na ziemię, rozłożył ramiona i wzruszonym głosem wyszeptał: - W takim razie uściskaj tatusia...

Pozdrowienie strażaków:

- Niech będzie pochwalony Święty Florian!

- I dziewczynka z zapalkami!

Ogłoszenie w „Kontaktach”: słońce, piasek, woda... zatrudnię do pracy przy betoniarce.

- Stary, kopę lat, co u ciebie?

- Ożeniłem się.

- I co, lepiej?

- Lepiej jak lepiej, ale częściej...

Mąż wraca z pracy, zastaje swoją żonę w łóżku z kochankiem. Zaniemówił i stoi jak wryty.

- Ty się nie gap, ty się ucz! - mówi żona.

Mąż wcześniej wrócił z pracy do domu i zastaje żonę leżącą w wymiętoszonej pościeli.

- Co to kochanie?

- Żle się czuję, chyba chora jestem, więc się położyłam.

Małżonek chce powiesić płaszcz do szafy, a żona krzyczy:

- Nie otwieraj szafy, bo tam... straszyl!

- Ależ kochanie, nie opowiadaj głupstw...

Otwiera szafę i widzi kolegę zupełnie gołego.

- No wiesz co! Tego bym się po tobie nie spodziewał. Żona chora, a ty ją jeszcze straszysz!

- Popatrz kochanie, reklama nie kłamie! Po wypraniu rzeczywiście twoja koszula jest śnieżnobiała!

- Woląłem, jak była w kratkę!

- Kochanie, nie mogę znaleźć herbaty! - woła mąż.

- Ty beze mnie z niczym byś sobie nie poradził! Herbata jest w apteczce, w puszcze po kakao, z nalepką „sól”!

- „Czy koty są naprawdę takie wredne i fałszywe? - pyta żona.

- Tak kotku.

Tu warto być

Białystok

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196):
 ■ „Leon i Matylda”, spektakl o przekraczaniu granic, nie tylko tych moralnych, ale również etycznych i religijnych. O tym, jak wiele jesteśmy w stanie poświęcić, aby być kochanym; sobota i niedziela, 17 i 18 lutego, godz. 16.00 (dla widzów od 18 lat).

■ „Popiełuszko”, misterium życia i śmierci księdza Jerzego, zbudowane z prawdziwych wydarzeń jego życia; sobota i niedziela, 17 i 18 lutego, godz. 19.00.

■ „Cyganeria” Giacomo Pucciniego, Opera i Filharmonia Podlaska (ul. Odeska 1, tel. 85 306 75 01), sobota, 17 lutego, godz. 19.00.

„Cyganeria”, to jedna z najczęściej granych oper na świecie, która zabrzmiała na wszystkich najważniejszych scenach teatralnych i salach koncertowych.

Grajewo

Grajewskie Centrum Kultury (ul. Wojska Polskiego 20, tel. 86 272 2991):

■ Koncert zespołów „Proletariat” i „BrightOphidia”, piątek, 16 lutego, godz. 20.00.

■ „d:Amore”, muzyczny spektakl Nicoli Palladiniego nie tylko dla zakochanych, bo jest w nim także historia o wierze w siebie, w swoje marzenia, o chęci wydostania się z ciasnych reguł, o potrzebie wolności i samorealizacji; niedziela, 18 lutego, godz. 18.00.

Łomża

Miejski Ośrodek Kultury (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 86 216 32 26):

■ „Interpretacje”, otwarcie wystawy malarstwa Włodzimierza Dąbkowskiego, urodzonego w Zambrowie, członka Kazimierskiej Konfraterni Sztuki, plastyka Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie; Galeria Pod Arkadami (Stary Rynek 3), piątek, 16 lutego, godz. 18.00.

■ Mocne uderzenie stand-upu: wystąpią Paweł Chałupka, Patryk Czebańczuk, Piotr Popek, Mateusz Socha, Mieszko Minkiewicz. Komików łączy jedno: potrafią rozśmieszyć; sala MDK (ul. Wojska Polskiego 3), sobota, 17 lutego, godz. 19.00.

■ „Pisarka z Łomży”, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej i Towarzystwo Kultury Języka (siedziba TPZŁ, ul. H. Sienkiewicza 8, tel. 86 216 28 33), sobota, 17 lutego, godz. 11.00

Wykład dr Marii Bauchrowicz-Tockiej o Helenie Filochowskiej z Łomży, reprezentantce literatury kobiecej okresu międzywojennego.

■ „Karius i Baktus”, Teatr Lalki i Aktora (pl. Niepodległości 4, tel. 666 383 704), niedziela, 18 lutego, godz. 11.00.

Zabawna historia o dwóch tajemniczych osobnikach, którzy żyją w buzi małego chłopca o imieniu Marek. Tam wiodą szczęśliwe i dostatnie życie, odżywiając się tylko słodkościami. Do czasu, aż Marka zaczynają boleć zęby...

■ „Słowiańskie brzmienia”, Filharmonia Kameralna im. W. Lutosławskiego (Centrum Kultury, ul. Sadowa 12A, tel. 86 216 24 81), czwartek, 22 lutego, godz. 18.30.

Koncert orkiestry Filharmonii, którą poprowadzi znakomity dyrygent Mirosław Jacek Błaszczuk. Z orkiestrą wystąpi skrzypaczka Beata Warykiewicz-Siwy. W programie utwory Dworaka, Wieniawskiego, De-klewa, Makora.

Supraśl

■ „Wykład”, Teatr Wierszalin (ul. Kościelna 4, tel. 85 710 88 45), sobota, 17 lutego, godz. 19.00.

Najnowszy spektakl Teatru na podstawie „Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego” Adama Mickiewicza w reżyserii Piotra Tomaszu. W obsadzie lubiani aktorzy Wierszalina: Rafał Gąsowski, Dariusz Matys, Monika Kwiatkowska, Katarzyna Wolak, Bartłomiej Olaszewski.

Repertuar kin

Kino Relax Grajewo: 17 lutego – „Gnomy rozrabiają”, godz. 16.00 oraz „Więzień labiryntu. Lek na śmierć”, godz. 18.00. **Kino MOK w Zambrowie:** 16 – 17 lutego – „Twój Vincent”, godz. 15.14; 17 – 18 lutego – „Barbie: Delfiny z Magicznej Wyspy”, godz. 14.15; 15 – 21 lutego – „Nowe oblicze Greya”, godz. 17.15.

HOROSKOP

BARAN (21 III – 19 IV): będzie Ci się lepiej rozmawiało, szybciej myślało, ale przede wszystkim rozumiało, siebie, bliskich i świat.

BYK (20 IV – 21 V): popłyniesz z nurtem, kierując energię ku swojemu pożytkowi, a z łatwością sprostasz wszystkim wyzwaniom, które innych na pewno by wyczerpały.

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI): po emocjach, tydzień harmonii i spokoju. Zobaczysz, kim jesteś i czego chcesz, aż po najgłębsze zakamarki swojej duszy.

RAK (22 VI – 22 VII): pozwól sobie na chwilę wytchnienia. Takie zdystansowanie pozwoli Ci na nowo nabrać sił.

LEW (23 VII – 22 VIII): być może rozpocznesz kolejną podróż w nieznane, zaczniesz szukać nowego kierunku dla swoich myśli. Może to być coś zupełnie nowego.

PANNA (23 VIII – 22 IX): odświeżysz spojrzenie na wiele spraw. Pod koniec tygodnia może to zawowocować jakąś miłą imprezą albo

wspólnym wyjściem lub wyjazdem.

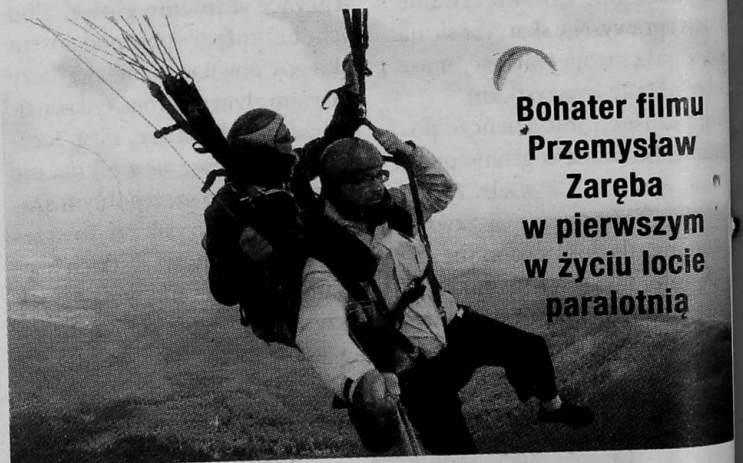
WAGA (23 IX – 23 X): nie martw się na zapas! Wycisz chaos myśli, a przekonasz się, o ile prostsze jest życie bez napięć.

SKORPION (24 X – 21 XI): najwyższa pora, by pokazać, co naprawdę czujesz. Koniec tygodnia przyniesie łagodne wyciszenie. Warto je wykorzystać, by w Twoim wnętrzu zapanowała równowaga i harmonia.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): wiele będzie się dziać w Twojej głowie: być może będziesz projektować swoją przyszłość, jak ją widzisz albo jak chcesz. Koniec tygodnia czymś Cię obdaruje. Nie przegap tego...

WODNIK (21 I – 20 II): umiejętnie gospodaruj czasem i siłami. Zwłaszcza, że to być może właśnie w tym tygodniu będziesz stawiać pierwsze kroki w nowej relacji bądź życiowej roli.

RYBY (21 II – 20 III): warto zrobić krok do przodu. Jest szansa, że zrozumiesz coś, co ułatwi Ci bardzo życie, zwłaszcza kontakty z innymi.



**Bohater filmu
Przemysław
Zaręba
w pierwszym
w życiu locie
paralotnią**

Stypendysta marszałka z Łomży

Wśród twórców, którzy otrzymali stypendia marszałka podczas Gali pt. „Podlaskie talenty dla Niepodległej”, jest Szymon Sionoff z Łomży, absolwent Wydziału Operatorskiego Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi. Jego film „Bracia” uzyskał dwie prestiżowe nagrody: Najlepszy Film Dokumentalny na 24 Europejskim Festiwalu Filmowym Euroshorts 2015 Gdańsk – Warszawa oraz Nagrodę Specjalną Pełnomocnika Rządu ds. Osób

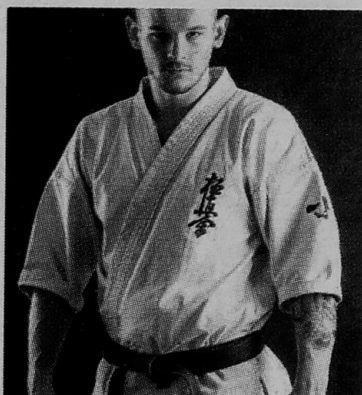
Niepełnosprawnych na 13 Europejskim Festiwalu Filmowym Integracja Ty i Ja 2016 w Koszalinie. Stypendium otrzymał na dokończony film „Zdążyć zobaczyć”, którego bohaterem jest Przemysław Zaręba z Konarzewa pod Łomżą. Wyreżyował w pierwszej, a zarazem ostatniej w życiu wyprawę rowerową dookoła Polski, ponieważ w wyniku choroby widzi coraz gorzej, a za kilka lat będzie niewidomy i chce „zdążyć zobaczyć” jak najwięcej.

Łomżyński Laur Sportowy 2019

Wyróżniający się wynikami sportowcy i trenerzy zostali na uroczystej Gali Sportu uhonorowani Łomżyńskim Laurami Sportowymi. Z rąk prezydenta Łomży odebrali pamiątkowe statuetki, dyplomy, nagrody i stypendia.



Beata Trzonkowska



Maciej Tercjak



Rafał Pogorzelski

Tytułem Sportowca Roku 2017 uhonorowani zostali: Beata Trzonkowska (rzut dyskiem, pchnięcie kulą), zawodniczka LŁKS „Prefbet Śniadowo” Łomża; Rafał Pogorzelski (biegacz), zawodnik LŁKS „Prefbet Śniadowo” Łomża; Maciej Tercjak (karate kyokushin), zawodnik Łomżyńskiego Klubu Karate.

Ponadto za indywidualne osiągnięcia wyróżnieni zostali: Mateusz Demczyszak, przełajowy wicemistrz Mistrz Polski na 4 000 m; Olga Kalendarova-Ochal – wicemistrzyni Polski w półmaratonie, wicemistrzyni Europy Wojsk w biegach przełajowych i Piotr Łobodziński, wicemistrz Świata w biegu przeszkodowym OCR (Kanada), zdobywca Pucharu Świata w Towerrunningu, wicemistrz Polski w biegach górskich w stylu alpejskim (wszyscy z LŁKS „Prefbet Śniadowo” Łomża), Krzysztof Wysocki, 1. miejsce Mistrzostw Polski MMA (zawodnik Black Horse Łomża) oraz Damian Zorczykowski, mistrz Świata MMA federacji ISKA w kat. 70 kg, wicemistrz Polski Seniorów w Grapplingu (zawodnik Stowarzyszenia Sportów Walki Fight Club Łomża).

Tytułem Trenera Roku 2017 ogłoszeni zostali: Zbigniew Malewski, trener i prezes Bokserskiego Klubu Sportowego „Tiger” oraz Dariusz Syrnicki, trener i prezes Łomżyńskiego Klubu Karate.

Tytuł Drużyny Roku 2017 przypadł: drużynie piłki ręcznej kobiet I ligi Gimnazjalnego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Dwójka” w składzie: Urszu-

la Bałdowska, Kaja Gryczewska, Michalina Gryczewska, Elwira Jabłońska, Natalia Klej, Aneta Konert, Martyna Matysek, Katarzyna Rejka, Weronika Serowik, Katarzyna Siennicka, Aleksandra Szyborska, Amanda Szyborska, Aleksandra Zawadzka. Trenerzy: Stanisław Niedbala, Janusz Świętoń oraz drużynie Minikowskiej Chłopców UKS „Dziwiatka” w składzie: Łukasz Anusiewicz, Jakub Górski, Przemek Adamski, Damian Boć, Dawid Dąbrowski, Adam Filipkowski, Kacper Górski, Wiktor Jezusek, Jakub Kołakowski, Jakub Mieczkowski, Maciej Piasecki, Kamil Staszewski, Adam Szablanowski, Bartosz Szymiński, Adam Zalewski. Trener: Andrzej Wojtkowski.

Za całokształt działalności w łomżyńskim sporcie Laur otrzymali: Piotr Witkowski, nauczyciel wychowania fizycznego, były wiceprezes MKS „Zorza”, działacz TKKF, sędzia lekkoatletyczny oraz Leszek Zwierzyński, nauczyciel wychowania fizycznego, trener wielu pokoleń lekkoatletów, sędzia lekkoatletyczny.

Tytuł Talentu Roku 2017 otrzymali: Klaudia Dłużniewska (LKS Narew-Kurpiewski), Kaja Gryczewska (GUKS „Dwójka”), Michalina Gryczewska (GUKS „Dwójka”), Weronika Kulawczyk (LŁKS „Prefbet” Śniadowo), Monika Marcińczyk (Klub Szachowy „Maraton”), Aleksandra Matejowska (LŁKS „Prefbet” Śniadowo), Małgorzata Tercjak (LŁKS „Prefbet” Śniadowo), Zofia Tercjak (LŁKS „Prefbet” Śniadowo), Norbert Batogowski (Sto-

warzyszenie Sportów Walki Fight Club Łomża), Paweł Chmielewski (UKS „Herkules”), Akhmed Debizov (BKS „Tiger”), Przemysław Jadacki (Młodzieżowy Klub Sportowy „Medyk”), Mateusz Lotkowski (LŁKS „Prefbet” Śniadowo), Grzegorz Sokołowski (LŁKS „Prefbet” Śniadowo), Przemysław Łyskawy (LŁKS „Prefbet” Śniadowo), Dominik Mieczkowski (LKS Narew-Kurpiewski), Adam Daniel Sokołowski (BKS „Tiger”), Hubert Sulewski (Stowarzyszenie Sportów Walki Fight Club), Patryk Wieryszko (Spółdzielnia Społeczna Black Horse), Hubert Żochowski (Stowarzyszenie Sportów Walki Fight Club).

Stypendia prezydenta Łomży za wysokie wyniki sportowe w 2017 roku otrzymali: Piotr Bajenka (Łomżyński Klub Karate), Katarzyna Bargielska (LKS „Narew Kurpiewski” Łomża), Dorota Bukowska (Bokserski Klub Sportowy „Tiger”), Elwira Jabłońska (GUKS „Dwójka”), Marcin Kapelewski (BKS „Tiger”), Karol Kulikowski (BKS „Tiger”), Natalia Klej (GUKS „Dwójka”), Aneta Konert (GUKS „Dwójka”), Mateusz Konstanty (LKS „Narew Kurpiewski” Łomża), Weronika Kulawczyk (LŁKS Prefbet Śniadowo), Przemysław Łyskawy (LŁKS Prefbet Śniadowo), Rafał Pogorzelski (LŁKS Prefbet Śniadowo), Katarzyna Siennicka (GUKS „Dwójka”), Martyna Matysek (GUKS „Dwójka”), Maciej Tercjak (Łomżyński Klub Karate), Zofia Tercjak (LŁKS Prefbet Śniadowo), Beata Trzonkowska (LŁKS Prefbet Śniadowo).

Rekord i medal

Rekordem życiowym 14 metrów i 18 centymetrów Przemysław Łyskawy zdobył brązowy medal w trójskoku mężczyzn do lat 20 Halowych Mistrzostw Polski w Toruniu. Zawodnik LŁKS Prefbet Śniadowo Łomża skacząc na odległość 14 metrów i 18 centymetrów ustanowił swój nowy rekord życiowy.

Mistrzowskie skrzaty

Drugie miejsce w singlu i pierwsze w deblu (z Pauliną Aleksandrowicz z Suwałk) zajęła Sandra Bałdyga, tenisistka UKS Return Łomża, w Mistrzostwach Województwa Podlaskiego Skrzatów w Tenisie. Trzecie miejsce w singlu wywalczyła jej koleżanka klubowa Ola Wawrzyniak.

Siatkówka w Czyżewie

W VIII Turnieju Piłki Siatkowej Mężczyzn o Puchar Burmistrza Czyżewa spotkały się drużyny OSP Czyżew, Clovni, Absolwenci ZSOiZ, OSP Dąbrowa Wielka, Gimnazjum Czyżew i ZSOiZ Czyżew. Zwyciężyli Absolwenci ZSOiZ, przed ZSOiZ Czyżew i Clovni. Kolejne miejsca zajęli: Gimnazjum Czyżew, OSP Dąbrowa Wielka i OSP Czyżew. Sędzią Turnieju był Sławomir Kalupa, którego wspomagały uczennice: Izabela Podbielska, Krystyna Garbowska i Angelika Młyńska.

Potrójne zwycięstwo

To był pracowity, a zarazem bardzo udany weekend dla tenisistek stołowych AZS PWSIP Metal-Technik Łomża. W piątek, 8 lutego, wygrały w II rundzie rozgrywek I ligi u siebie z Stellą Niechan Gnieźno 7 – 3. Punkty dla Łomży zdobyły: Ugne Baskutyte 2.5 pkt, Karolina Łada 0.5 pkt, Weronika Łuba 2 pkt, Joanna Sokołowska 1.5 pkt, Monika Żbikowska 0.5 pkt. W sobotę, 9 lutego, zmierzyły się w lidze z wiceliderem UKS Chrobry Międzyzdroje i wygrały, sprawiając niespodziankę, 6-4. Punkty dla Łomży zdobyły: Joanna Sokołowska 2 pkt, Ugne Baskutyte 2.5 pkt, Weronika Łuba 1 pkt, Karolina Łada 0.5 pkt. Natomiast w niedzielę, 10 lutego, Weronika Łuba z Karoliną Ładą zostały Mistrzyniami Województwa Seniorów w grze deblowej, a Joanna Sokołowska z Moniką Żbikowską zdobyły brązowy medal.

Łomżyńska Amazonia

Fot. Andrzej Męczkowski

Ka

Tygodnik Podlaski
www.kontakty-tygodnik.com.pl

Z
b

St
N

ż
”

C
o
w
”
m

SZ